Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Sobota 30 kwietnia 1938 r. | Nr. 117

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

Czechosłowacja przewiduje zbrojny konflikt

Memoriał Pragi do Anglii i Francji

Rezultaty rozmów francusko-brytyjskich

PARYŻ, 29.4. — W kołach francuskich przywiązują duże znaczenie do memoriału, jaki rząd czechosłowacki wystosował do Paryża i Londynu.

W memoriale tym rząd praski maluje w najczarniejszych barwach przyszłość swoich stosunków z Niemcami i nie wyklucza, że **akcja Henleina doprowadzi w krótkim czasie do zbrojnego konfliktu.**

Rząd czeski przedstawia serię różnych ewentualności, jakie mogą zajść w jego stosunkach z Niemcami i prosi o skrystalizowanie stanowiska Francji i Anglii w każdym poszczególnym wypadku.

Jak twierdzą w kołach poinformowanych, ministrowie angielscy i francuscy zwrócili się do rządu czechosłowackiego o bliższe wyjaśnienia co do treści memoriału, przedstawionego przez rząd praski.

Odpowiedź Czechosłowacji oczekiwana jest w piątek i będzie przedmiotem narad.

WYNIKI ROZMÓW LONDYŃSKICH

LONDYN, 29.4. — Dwukrotnie konferowali wczoraj premier Francji Daladier i min. spraw zagr. Bonnet ze swymi kolegami angielskimi premierem Chamberlainem i min. Simonem — nim odjechali do zamku Windsor, gdzie byli osobistymi gośćmi króla i królowej Anglii.

Narady dotyczyły głównie pięciu spraw:

1) konsekwencji wynikających z porozumienia anglo-włoskiego, 2) uznania suwerenności Włoch nad Abisynią; 3) sytuacji w Hiszpanii; 4) porozumienia francusko-włoskiego i 5) sytuacji w Czechosłowacji.

To ostatnie zagadnienie poruszone tylko ogólnikowo.

Wyraziwszy swe uznanie dla śródziemnomorskiej polityki prem. Chamberlaina przedstawiciele rządu francuskiego wyrazili zgodę na formę wycofania obcych ochotników w myśl projektu brytyjskiego i zgodzili się na przywrócenie kontroli lądowej na swej granicy z Hiszpanią na okres co najmniej 1 miesiąca.

Rząd francuski będzie trwał przy zasadzie nieinterwencji, w zamian za co rząd brytyjski popierać będzie wszelkie postulaty francuskie, **zmierzające do utrzymania neutralności w zachodniej części Morza Śródziemnego, zwłaszcza w obrębie wysp Balearskich, nie dopuszczając do ingerencji Włoch bądź Niemiec.**

W dziedzinie współpracy wojskowej omawiano plan zaopatrzenia Francji — za przykładem Anglii — w zapasy zboża i nafty. Anglia sfinansuje zakupy tych artykułów w Europie Centralnej.

Francja odda do dyspozycji Anglii swe bazy lotnicze.

LONDYN, 29.4. (tel. wł.) Rozmowy brytyjsko-francuskie zakończone zostały około godz. 5-ej po poł. i o treści rozmów wydany został następujący komunikat:

Ministrowie francuscy i angielscy — zwrócili jak największą uwagę na sytuację w Europie Środkowej i doszli do ogólnego porozumienia co do akcji, która mogłaby pożytecznie zostać przedsięwzięta celem pokojowego i sprawiedliwego rozwiązania zagadnień, jakie na tych obszarach powstają.

Włochy wracają do Ligi?

POGŁOSKI O USTĄPIENIU AVENOLA

LONDYN, 29.4. Korespondent genewski „News Chronicle“ donosi, że Avenol ma rzekomo ustąpić ze stanowiska sekretarza generalnego Ligi, by powrócić do dyplomacji francuskiej i objąć jedną z ważnych placówek.

Ewentualna zmiana na stanowisku sekretarza generalnego i na innych stanowiskach kierowniczych sekretariatu Ligi interpretowane ma być w Genewie, jako przygotowanie powrotu Włoch do Ligi.

Ustąpienie Avenola otworzyło by drogę do mianowania Anglika na stanowisko sekretarza generalnego, co ułatwiło by Włochom nawiązanie z powrotem stosunków z Genewą.

Napad samolotów sowieckich

na statek strażniczy japoński

TOKIO, 29.4. (tel. wł.) — Agencja Domei donosi z Seishin (Korea), że japoński statek strażniczy flotylli rybackiej „Fekukaze-Haru“ został ostrzelany z karabinów maszynowych przez dwa sowieckie samoloty wojskowe. Napad nastąpił w chwili gdy „Tetukaze-Maru“ znajdował się na pełnym morzu, tuż u granicy japońskich wód terytorialnych. W koreańskich kołach politycznych wiadomość o zaatakowaniu statku japońskiego wywołała żywe poruszenie. W kołach tych podkreślają, iż jest to drugi już napad w ciągu kilku dni, gdyż w dniu 24 kwietnia, samoloty sowieckie zrzuciły dwie bomby na statek strażniczy „Hakuycmaru“ u północnych wybrzeży Korei. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności bomby nie wyrządziły żadnej szkody.

B. min. Zawadzki zeznawał

w procesie Idzikowskiego i Michalskiego

WARSZAWA, 29.4. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym w procesie Michalskiego i Idzikowskiego zeznawali świadkowie co do osoby oskarżonego Michalskiego.

Świadek Maliszewski był przez kilka lat sekretarzem Michalskiego. Opowiada, że był używany przez oskarżonego do załatwiania jego spraw prywatnych. Zajmował się m. in. wyszukiwaniem dyskonterów dla weksli „Franpolu“.

Sędzia: Czy było to w godzinach urzędowych:

Odpowiedź: Tak.

Sędzia: Czy otrzymał pan jakie wynagrodzenia specjalne?

Odpowiedź: Chyba drobne procenty.

Świadek zeznaje, że o Michalskim mówiono, że lubi pić. Razu pewnego zachorował w biurze z powodu nadużycia alkoholu. Ponieważ świadek obecnie wielu rzeczy nie pamięta, sąd odczytuje jego zeznania ze śledztwa. Wynika z nich, że oskarżony Michalski odgrywał rolę dyrektora departamentu i zajmował się sprawami ulg dla poszczególnych przedsiębiorstw.

Adw. Franio: Czy bywał pan na przyjęciach u Michalskiego?

Maliszewski: Byłem tylko raz.

Następnie zeznaje świadek Kamze, która po Maliszewskim była sekretarką Michalskiego. Świadek nic nie pamięta, wobec czego sąd odczytuje jej zeznania.

Z kolei staje przed sądem b. minister skarbu Zawadzki. Zeznania jego słuchane były przy drzwiach zamkniętych.

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA, 29.4. PAT. Dnia 29 b. m. w godzinach południowych odbyło się pod przewodnictwem premjera gen. Sławoja - Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła dwa projekty ustaw ratyfikacyjnych umów międzynarodowych, następnie uchwaliła kilka rozporządzeń, m. in. rozporządzenie w sprawie wynagrodzenia akordowego personelu pomiarowego urzędów wojewódzkich, oraz rozporządzenie o przejściowym unormowaniu postępowania w zakresie ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej w związku ze zmianą granic wojewódzkich.

Czescy socjaliści

WZYWAJĄ WŁADZE DO ZAWIESZENIA „DZIENNIKA POLSKIEGO“

Organ czeskiej partii soc. - demokratycznej „Duch Czasu“ zamieszcza artykuł, w którym wzywa urzędy czeskie do zawieszenia jedynego codziennego organu ludności polskiej w Czechosłowacji „Dziennika Polskiego“, oskarżając to pismo o szerzenie wiadomości szkodzących państwu.

Polsko-francuska

UMOWA TURYSTYCZNA

PARYŻ, 29.4 (tel. wł.). Dziś podpisana została w francuskim Ministerstwie Spraw zagranicznych polsko - francuska umowa turystyczna. Podpisania umowy dokonał ze strony polskiej ambasador Łukasiewicz, ze strony francuskiej — dyrektor departamentu politycznego MSZ. Massigly.

Ekscesy antyżydowskie

W SOFII.

SOFIA 29.4 (tel. wł.). W dzielnicy handlowej stolicy Bułgarii doszło dziś do burzliwych demonstracji antyżydowskich. W bardzo wielu sklepach żydowskich wybito szyby. Z chwilą ukazania się policji, demonstranci rozbiegli się.

Odosobniona grupa „Jutra Pracy“

18 posłów i senatorów opuściło OZN.

Tworzą oni osobny klub parlamentarny

WARSZAWA, 29.4 (Tel. wł.) Dziś przed południem odbyło się zebranie grupy parlamentarzystów zwołane przez posłów z grupy „Jutra Pracy“ W zebraniu wzięło udział 37 posłów z grupy „Jutra Pracy“, z grupy katolickiej posła Zakliłd, z Koła rolników.

Referat na temat sytuacji w OZN wygłosił poseł Hoppe przywódca „Jutra Pracy“. W obradach brali udział wyłącznie posłowie i senatorowie bez udziału innych działaczy. W wyniku dyskusji 18 posłów zgłosiło swoje wystąpienie z parlamentarnego koła OZN. Są to posłowie: Dudziński, Bakon, Domimirski, Szulczewski, Szalewicz, Ślaski, Łubieński, Kozłowski, Kukliński, Rdułtowski, senator Wierzbicki, posłanka Prystorowa, która uprzednio już wystąpiła z parlamentarnego koła OZN i poseł Bogusz, który również nie należał do parlamentarnego koła i zgłosił swoje wystąpienie z organizacji OZN razem z 5 posłami grupy „Jutra Pracy“: Budzyńskim, Hoppem, Madeyskim, Światopełk-Mirskim i Freymanem, który wystąpił z OZN już poprzednio. Łącznie tedy opuściło szeregi OZN 18 posłów i senatorów.

Na dzisiejszym zebraniu w resursie obywatelskiej postanowiono utworzyć odrębny klub parlamentarny. Poza 18 wymienionymi posłami i senatorami do klubu przystąpić ma jeszcze około 12 dalszych posłów, którzy nie należeli do parlamentarnego koła Obozu Zjednoczenia Narodowego z grupy katolickiej oraz z Koła rolników.

W przyszłym tygodniu odbyć się ma zebranie organizacyjne nowego klubu parlamentarnego. Klub ten poza swoją działalnością na terenie Izb ustawodawczych nosi się z zamiarem zorganizowania w przyszłości również akcji wśród społeczeństwa, a więc nowy klub parlamentarny stać się ma zalążkiem partii politycznej.

Oczywiście, jakie tego będą wyniki w rzeczywistości, trudno w tej chwili osądzić, zwłaszcza, iż posłowie z grupy „Jutra Pracy“ stoją dość odosobnieni o ile chodzi o oddźwięk w społeczeństwie szerszym i to zarówno w obozie prorządowym jak i w sferach opozycyjnych.

Omawiając założenia ideologiczne nowego klubu organizatorzy zastrzegli się, iż **sprawy dotyczące armii, wodza naczelnego i potrzeby konsolidacji narodu uznano za nie podlegające dyskusji.**

Wystąpiła również z OZN znana powieściopisarka Maria Rodziewiczówna.

Przestępca czy ofiara

Tragiczny epilog procesu w Toruniu

Inż. Maćkowski odebrał sobie życie

TORUŃ, 29.4. (tel. wł.) Oskarżony o olbrzymie nadużycia na szkodę Skarbu Państwa b. naczelnik wydziału komunikacyjno-budowlanego pomorskiego urzędu wojewódzkiego inż. Maćkowski, którego proces rozpoczął się wczoraj w Sądzie Okręgowym w Toruniu, **dziś rano popełnił samobójstwo.**

W czasie wczorajszej rozprawy, inż. Maćkowski, broniąc się, podkreślił, że jedną z głównych przyczyn, które powodowały nadpłaty ze szkodą dla Skarbu Państwa, była **anarchia, jaka panowała w wydziale gospodarczo-budżetowym urzędu wojewódzkiego.**

W tym miejscu przewodniczący przerwał zeznania i to skłoniło obronę do postawienia wniosku o zarządzenie tajności rozprawy, aby oskarżony miał możność bronienia się. Zeznania przy drzwiach zamkniętych trwały około półtorej godziny.

Wieczorem przesłuchano inż. Marynowskiego, następcę inż. Maćkowskiego na stanowisko naczelnika wydziału komunikacyjno-budowlanego. Zeznania jego obciążyły oskarżonego o tyle, że stwierdziły, iż wystawianie skryptów dłużnych było bezprawne, jako zabronione przez okólnik Ministerstwa Skarbu. — Firma, której Maćkowski powierzył budowę zakładu kwarantannowego, była niepewna i jeszcze przed ukończeniem prac ogłosiła upadłość.

Dziś, w drugim dniu rozprawy trybunał wszedł na salę z półgodzinnym opóźnieniem. Okazało się wówczas, że **oskarżony nie stawił się na rozprawę.**

Na wniosek obrony rozprawę odroczono do godz. 12-ej. W chwilę po opuszczeniu sali przez trybunał, **nadeszła do sądu wiadomość o samobójstwie inż. Maćkowskiego.**

Szczegóły samobójstwa są następujące: **Dziś rano do mieszkającego w hotelu „Polonia" w pokoju nr. 23 inż. Maćkowskiego przyjechał jego syn z Warszawy.** Obaj spożyli w pokoju śniadanie, przy czym inż. Maćkowski wypił tylko herbatę, zjadł suchą bułkę, po czym przygotowywał się do udania do sądu. Syn jego porządkował potrzebne ojcu w sądzie akty i papiery.

Maćkowski, korzystając z nieuwagi syna, dobył nagle rewolweru i strzelił sobie w usta. śmierć nastąpiła natychmiast.

Jak się dowiadujemy, żona inż. Maćkowskiego, mieszkająca obecnie w Warszawie, jest ciężko chora.

O godz. 12-ej sąd wznowił rozprawę i po odczytaniu urzędowego zawiadomienia o zgonie Maćkowskiego sprawę przeciwko niemu umorzył.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

śp. Kazimierze z Kaczorowskich Grzywakowej

Matce Ks. Proboszcza parafii Porąbka

i okazali tyle dowodów życzliwości, a w szczególności Przewielebnym Ojcu Prowincjałowi Piotrowi Zaczkowi i Ks. Prałatowi Dr Antoniemu Borowskiemu za słowa pociechy wypowiedziane w kościele i na cmentarzu, wszystkim Przewielebnym Kapłanom jako moim przyjaciołom, sąsiadom i kolegom, wszystkim organizacjom, a więc Katolickiemu Stowarzyszeniu Niewiast, Mężów, Młodzieży Żeńskiej i Męskiej, Stowarzyszeniu św. Wincentego a Paulo, Kołu Gospodyń Wiejskich z Porąbki, Orkiestrze, Straży Ogniowej, Samarytankom, Górnikom Tow. Warsz., Chórowi Kościelnemu i Bractwom i wreszcie wszystkim życzliwym miejscowym i zamiejscowym, — a szczególniej wszystkim kochanym swoim parafianom za tak liczne wzięcie udziału w pogrzebie i oddanie ostatniej posługi drogiej nam matki w imieniu swoim i całej rodziny tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" składa

SYN KS. ST. GRZYWAK

Sąd apelacyjny

ZATWIERDZIŁ WYROK NA BESTIALSKIEGO MORDERCĘ INŻ. SKRZYWANA

Wczoraj przed Sądem apelacyjnym w Katowicach stanął Edward Kopf, morderca śp. inż. Skrzywana, **skazany przez sąd okręgowy na karę dożywotniego więzienia** i pozbawienie praw obywatelskich na zawsze.

Jak wiadomo, Kopf pracował w charakterze technika w elektrowni przy szybie „Pułaski" na kopalni Gieschego w Nikiszowcu. W dniu 29 stycznia ub. r. dokonał skrytobójczego zabójstwa dyrektora elektrowni inż. Skrzywana, wywabiając go do nieuczęszczanych ubikacyj starej rozdzielni i strzelając do niego z tyłu w głowę. Zwłoki ofiary umieścił w starym kominie, oddawna nieużywanym. Tylko dzięki przypadkowi udało się zwłoki odnaleźć i wpaść na trop mordercy.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji, jednakże uznał stanowisko prokuratora w sprawie kradzieży pieniędzy i przysądził rodzinie zamordowanego inż. Skrzywana zwrot znalezionych u Kopfa 930 złotych. Skazany przyjął wyrok spokojnie.

Kopfa przywieziono na rozprawę ze szpitala więziennego w Krakowie, gdzie przebywa jeszcze w związku z obrażeniami, jakich doznał, skacząc w czasie przesłuchania go z okna trzeciego piętra w gmachu elektrowni. Tylko dzięki pokrywającej ziemię grubej warstwie śniegu nie zabił się wówczas. Nadwyrężył sobie jednak dwa kręgi i kość biodrową.

„Wielki pan" masonerii

zamieszkuje od 60 lat w Inowrocławiu

INOWROCŁAW, 29.4 (Tel. wł.) Najniespodziewaniej ozwało się tu echo warszawskiego procesu adw. Muszkata. Na rozprawie tej dużo mówiono o dr Wilhelmie Warschauerze, zam. w Inowrocławiu. Najstarsi nawet mieszkańcy Inowrocławia, nawet ci, którzy się często z dr Warschauerem stykali — nie wiedzieli o tym, iż jest on „wielkim panem" (Grand Sir) wszystkich lóż masońskich w Polsce.

Warto więc zainteresować się bliżej osobą „wielkiego pana" masonerii. Jest to dziś 83-letni starzec ze sparaliżowanymi nogami. Już nie zajmuje się praktyką lekarską, nie widzą go też mieszkańcy miasta, spacerującego tak jak dawniej po parku zdrojowym. Dziś „wielki pan" masonerii polskiej jest właściwie poza nawiasem życia miasta, w którym przebywa niemal od 60 lat.

Z biura ewidencji ludności m. Inowrocławia dowiadujemy się, że dr Warschauer urodził się w 1855 r. Dyplom lekarski uzyskał w Berlinie. Po rocznej praktyce w Trzemesznie osiadł na stałe w Inowrocławiu. W tym Inowrocławiu ożenił się z żydówką Kurtzigową, otrzymując w posagu olbrzymi majątek. W r. 1890 założył w Inowrocławiu wielki zakład leczniczo-kąpielowy.

Kilka lat później utworzono w Inowrocławiu lożę masońską „Odd Fellows". Założycielami tej loży byli dr Warschauer, dr Levy i Freudenthal. Już w drugim roku istnienia loża wybudowała okazały gmach przy ul. Solankowej. Dr Warschauer uchodził dawniej tak, jak i teraz za zwykłego szarego człowieka, niczym się nie wyróżniał, tak pod względem zawodowym, jak i towarzyskim. Zakład jego cieszył się ogromnym powodzeniem. W tym też czasie mianowany został lekarzem garnizonu inowrocławskiego, otrzymując tytuł tajnego radcy zdrowia.

Dr Warschauer posiada dwóch synów. Jeden z nich jest lekarzem w Hannowerze, a drugi przebywa w Hollywood.

Dr Warschauer otoczony jest wielką czcią masonów, którzy w ub. roku, gdy ten arcymason był chory, codziennie kilka razy informowali się o jego stanie zdrowia. **Poczta inowrocławska zawalona była telefonami ze wszystkich zakątków Polski i zagranicy. Do konającego już prawie wówczas dr Warschauera przybyło 3 lekarzy, dwóch z Wiednia i jeden z Paryża. Przez 10 dni nie odstępowali oni od jego łoża.**

Dwa lata temu jeden z zakładów fotograficznych w Inowrocławiu wykonał kilkadziesiąt dużych portretów „wielkiego pana" masonerii, które rozesłano do wszystkich lóż masońskich w Polsce.

Dozorca domu dr Warschauera poświadczyć może o częstych wizytach tajemniczych panów u dr Warschauera. Panowie ci często zjeżdżali do Inowrocławia, **radząc tu pod przewodnictwem sparaliżowanego starca w sprawach o wielkim znaczeniu, o większym może nawet, niż przypuszczamy...**

Nie handlować z żydami

WARSZAWA, 29.4 (Tel. wł.) Do Izby handlowej warszawskiej nadeszło z Wiednia pismo tamtejszych organizacyj w sprawie zmian, jakie wynikły po przyłączeniu Austrii do Rzeszy Niemieckiej. Pismo to zaleca natychmiastowe zerwanie kontaktów z eksporterami pochodzenia niearyjskiego.

H. RABL 95)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Teraz, Oto, musisz... — spojrzał na jej zmartwioną twarz i urwał.

— Nie mów o tym, Rom — poprosiła. — Nie psuj mi tych paru godzin... Później...

Heda ściągnął brwi, popatrzał na Konstancję takim wzrokiem, jak gdyby nie rozumiał, o co jej chodziło.

— Mówiłaś, że on wraca dziś w południe — rzekł powoli. — Myślałem, że powiesz mu odrazu, co się stało.

Z niecierpliwością potrząsnęła głową.

— Jeszcze nie mogę... — wykrztusiła z trudnością. Opanowała się jednak, dokończyła głośniej i pewniej: — Nie mogę powiedzieć odrazu, muszę go przygotować stopniowo. Czy tego nie rozumiesz, Rom?

Jego oczy błysnęły złym ogniem.

— Nie widzę sensu w przewlekaniu tej sprawy... — mruknął. — Czy sądzisz że klimat tropikalny sprzyja specjalnie tego rodzaju zwierzeniom?

— Nie bądź złośliwy, Rom — odpowiedziała łagodnie. — Wierzę, że będzie lżej... dla niego... A może i dla nas. Jednak zawdzięczam mu bardzo wiele. Tak, Rom, nie mówię o jakimkolwiek uczuciu lecz o zwykłej, ludzkiej wdzięczności Nie doznałam od niego nic oprócz dobroci. — Spostrzegła, że chce jej przerwać. Ciągnęła pośpiesznie: — Mógłbyś się zdobyć na odrobinę wspaniałomyślności tym bardziej, że to są naprawdę drobne rzeczy w porównaniu z tym, że my właśnie mamy przed sobą całe życie! Czy nie tak? — Spojrzała na Hedę, zdawało się, był napół przekonany. — Czy w tych warunkach kilka dni odgrywa jakąkolwiek rolę?... Nie bądź taki niecierpliwy i kapryśny, bo takie raptowne zerwanie jest ponad moje siły! Przecież żyłam z tym człowiekiem kilkanaście lat, nie sprawił mi nigdy ciemia przykrości. Zrozum, że nie mogę przyjść do niego, gdy wróci i powiedzieć: Dziękuję za wszystko, dowidzenia!

— Zobaczysz, że się grubo mylisz — zauważył uparcie. — Zobaczysz! Zamiast ułatwić sprawę, ty ją tylko utrudniasz niepotrzebnie. Nie chcę wywierać żadnej presji. Jeśli sądzisz, że tak będzie lepiej... — Wyczuł, że jest przygnębiona i cierpiąca. Ujął i uścisnął jej dłoń. — Przepraszam... — jąkał się zawstydzony — przepraszam, Oto... Masz zupełną słuszność, kilka dni dla nas nic nie znaczy. Obiecuję ci, że będę rozsądniejszy!

Bevergen przyjechał z dworca. Nie zwrócił uwagi na osobliwy wygląd Konstancji, ponieważ był całkowicie pochłonięty własnymi myślami.

Przywitał ją z roztargnieniem i zabrał się do rozpakowywania walizek: wyjął ubranie frakowe i powiesił je starannie w szafie, począł wydobywać następnie przybory tualetowe, układając je w porządku na stole.

— Boundersa zwolnili ze stanowiska naczelnego dyrektora banku — nowiedział nagle. — Jeździłem do Windsoru, by się o tym dowiedzieć. Upadłość Leverstone'a spowodowała we wszystkim straszne zamieszanie. Olbrzymie przedsiębiorstwo, oparte na niesolidnych podstawach, zawaliło się z takim trzaskiem, jakiego giełda od kilkudziesięciu lat nie słyszała. Okropna historia!

— Dlaczego się przejmujesz? — zapytała, z wysiłkiem podtrzymując rozmowę. — Zdawało mi się, że z tym nie miałeś nic wspólnego.

Podniósł głowę.

— Oczywiście, że nie! — zawołał. — Ale to się odbije na każdym, kto ma do czynienia z pieprzem. Z dziesięć lat będą czuli skutki!

Konstancja nie mogła sobie przypomnieć, by widziała go kiedykolwiek w stanie takiego podniecenia; w sprawy handlowe wkładał dość dużo werwy i zapału, lecz obecny stan graniczył niemal z rozpaczą. Nie wiedziała, naturalnie, że Bounders zaklinał go na wszystkie świętości, by wyjechał niezwłocznie i swoją obecnością nie utrudniał jego, Boundersa, sytuacji, którą uważał za wręcz beznadziejną.

(C. d. n.)

Echo przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego

ATMOSFERA, W KTÓREJ WYRÓSŁ SKANDAL W BANKU HANDLOWYM

Niesłychany skandal z listem dyrektora Hoffmana, o którym mówił wicepremier Kwiatkowski, wywołało oburzenie w całym społeczeństwie.

Na marginesie tej sprawy wczorajsze „ABC" snuje poniższe uwagi.

Przytaczamy je, aczkolwiek nie ze wszystkimi opiniami „ABC" jesteśmy w zgodzie:

Sprawa listu, jaki wystosował Bank Handlowy do Elektrowni Okręgowej w Pruszkowie w sprawie odmówienia kredytów, rozeszła się głośnym echem w społeczeństwie, wywołując słuszne oburzenie to jednak skierowane jest przede wszystkim przeciwko dyrektorowi Hoffmanowi, który ten list podpisał. Tymczasem w rzeczywistości sprawę należy traktować o wiele szerzej. List powyższy jest wyrazem atmosfery psychicznej, wychodowanej przez wielki kapitał który poza kwestią zysku nie widzi innych celów działalności gospodarczej człowieka. Dlatego sprawę tego listu traktować należy na tle całokształtu atmosfery psychicznej, jaka w wielkich przedsiębiorstwach kapitalistycznych panuje, w szczególności psychiki, która panowała w Banku Handlowym w Warszawie.

Przed paru dniami przytoczyliśmy spis członków władz Banku Handlowego, dziś chcemy się zająć charakterystyką niektórych osób, które w tym banku odgrywają rolę.

Prezesem Rady Nadzorczej i prezesem Zarządu jest August Zaleski, były minister spraw zagranicznych. Jako minister cieszył się popularnością w sferach zbliżonych do Ligi Narodów w różnych krajach. Jest on w Banku Handlowym szyldem, który ma instytucję reprezentować na zewnątrz. Jest to typ działacza gospodarczego, który korzysta z posiadanego tytułu byłego ministra, by zasiadać w radach nadzorczych wielkich przedsiębiorstw, będących własnością obcego kapitału. Prasa notuje pogłoskę, jakoby przestraszony skandalem min. Zaleski miał zamiar podać się do dymisji.

Wśród wiceprezesów najwybitniejszym jest niewątpliwie Alfred Falter, potentat węglowy. Wypłynął on na współpracy z żydowskimi potentatami węglowymi Fridlenderfeldami z Berlina. Poszukiują oni żydów dobrze mówiących po polsku. Obrotny handlarz drzewem skorzystał z tego i szybko zdobył ich zaufanie. Obecnie zasiada w radach nadzorczych „Godulí", „Wirku", koncernu „Roburu", który sprzedaje około 30 procent węgla wyrąbanego w Polsce, „Polskarob" wywożącego polski węgiel za granicę i Towarzystwa Ubezpieczeń „Polonia". Poza tym ma on majątek o symbolicznej nazwie Żydowo i pałac we Francji.

Inni dwaj wiceprezesi — to przedstawiciele przemysłu cukrowego. Wybitniejszą rolę odgrywa Józef Żychliński, grający pierwszą rolę wśród potentatów finansowych Wielkopolski i żywo interesujący się życiem politycznym.

Wśród członków Rady Nadzorczej najpierw wymienimy parę postaci raczej dekoracyjnych. Zaczniemy od dra Feliksa Młynarskiego, dawniej żywo interesującego się polityką i również popularnego w sferach Ligi Narodów, jak i min. August Zaleski. Jest on poza tym prezesem Rady Nadzorczej Tow. Ubezpieczeń „Silesia", uzależnionego od kapitału angielskiego i włoskiego, oraz prezesem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego.

Inną postacią dekoracyjną jest Andrzej Wierzbicki, główny kierownik „Lewiatana", członek rad nadzorczych wielu bardzo towarzystw. Również postacią dekoracyjną jest dr Henryk Straßburger — prezes „Lewiatana", a również prezes Tow. Ubezpieczeń „Port".

Natomiast postaciami, mającymi rzeczywisty wpływ na Bank Handlowy, obok wymienionego wyżej Alfreda Faltera z Żydowa, są: Szymon Landau, Edward Natanson i Feliks Wiślicki.

Szymon Landau jest przedstawicielem kapitału angielskiego w Polsce. Jest on czynnikiem decydującym w zakresie produkcji elektrycznej; jego głównym narzędziem w tym zakresie jest spółka holdingowa „Siła i Światło". Rolę Augusta Zaleskiego spełniają tam Tadeusz Sułowski i tenże Andrzej Wierzbicki. Szymon Landau odgrywa wielką rolę w ubezpieczeniach, kieruje on angielskim Prudentialem w Polsce, oraz jego ekspozyturą na Polskę, „Przezornością".

Edward Natanson jest członkiem znakomitej rodziny Natansonów, która na skutek omyłki ortograficznej uzyskała herb Szeliga. Któryś z przodków p. Edwarda Natansona nosił piękne mię Zelig przy przepisywaniu dokumentów słowa s.(yn) Zeliga zmieniło się na herb sZeliga. Pod wpływem takiego szczęśliwego wypadku przodek p. Natansona postanowił przyjąć herb Szeliga i uzyskał na to potwierdzenie władz rosyjskich. Obecnie Edward Natanson jest prezesem Warszawskiego Towarzystwa kopalń i zakładów górniczych, Warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru i prezesem rady nadzorczej papierni w Mirkowie. P. Edward Natanson jest słynnym smakoszem i autorem książki kucharskiej, wydanej pod pseudonimem Szeliga.

Wreszcie trzeba tu powiedzieć o Feliksie Wiślickim, bracie bł. pamięci sztandlana, Wacława Wiślickiego. W odróżnieniu od zmarłego brata, p. Feliks jest już chrześcijaninem. Było to podobno nawet źródłem nieporozumień między braćmi. Jest on prezesem Tomaszowskiej Fabryki sztucznego jedwabiu, jednego z największych przedsiębiorstw w Polsce. Mimo, że jest wyznawcą religii chrześcijańskiej, Feliks Wiślicki przyjmuje konsekwentnie na stanowiska kierownicze w swoich przedsiębiorstwach niemal wyłącznie żydów. Sztromanami się nie posługuje, gdyż ze względu na jego potężne wpływy są mu niepotrzebni.

Tacy ludzie wywierają decydujący wpływ na politykę Banku Handlowego. Nic dziwnego, że w instytucji wytworzyła się atmosfera „czystego" kapitalizmu, w którym listy, w rodzaju tego, o którym mówił wicepremier Kwiatkowski, są zjawiskiem naturalnym.

Warto jeszcze parę słów powiedzieć o samym dyrektorze, Mieczysławie Hoffmanie. Poza dyrekcją naczelną Banku Handlowego skupia on w swoim ręku i inne stanowiska, a mianowicie członkostwo rady giełdy pieniężnej w Warszawie, członkostwo rady nadzorczej Zakładów Ostrowieckich i członkostwo rady nadzorczej „Siła i Światło".

W tych warunkach jest on typowym działaczem kapitalistycznym doby dzisiejszej. Ostatnie pośliźgnięcie się jest dowodem „niezręczności". Przeszkód moralnych, by tak postąpić, nie miałoby dziesiątki innych kierowników życia kapitalistycznego, zwłaszcza żydów. Umieją jednak oni postępować w analogiczny sposób, nie narażając się na niepotrzebne nieprzyjemności. Ponieważ był tylko „gojem", więc zdarzył mu się przykry wypadek. Istotnym źródłem całej sprawy jest atmosfera psychiczna, jaka panuje w przedsiębiorstwach wielkokapitalistycznych, a zwłaszcza w przedsiębiorstwach bankowych.

Bank Handlowy w Warszawie zawiadomił Związek Banków w Polsce, że dyrektor Banku Handlowego w Warszawie Mieczysław Hoffman zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska. Jednocześnie p. Hoffman ustąpił ze stanowiska członka zarządu Związku Banków

B. dyrektor Hoffman jest tym, o którego haniebnym liście wspomniał w swym przemówieniu katowickim p. wicepremier Kwiatkowski, mówiąc, że „list dyrektora... zapisze się zgłoskami hańby".

Polska wśród mocarstw morskich

Głosy prasy niemieckiej o układzie polsko-brytyjskim

Podpisanie brytyjsko - polskiego układu morskiego przyjęto w Berlinie z widocznym zainteresowaniem.

Dzienniki widzą w fakcie podpisania układu potwierdzenie poważnego wysiłku Polski dla rozbudowy floty wojennej.

„Berliner Boersen Ztg" opatruje depesze swego warszawskiego korespondenta tytułem „Rozbudowa floty polskiej" i wskazuje, iż Polska przez ten układ po raz pierwszy weszła do szeregu mocarstw morskich.

Obok wzrostu jej prestiżu — pisze dziennik — spodziewają się w Polsce, że Anglia wykaże obecnie większe zainteresowanie dla rozbudowy floty polskiej.

Stalin skazany na śmierć

przez moskiewski trybunał „Zw. Oswobodzicieli"

Po 4-dniowej przerwie odezwała się antystalinowska krótkofalowa stacja — „Zw. oswobodzicieli Rosji".

Sądzono już powszechnie, że była ona wykryta przez GPU, tymczasem radiostacja nadawała wczoraj na fali 20.5 m.

Była to niesłychanie sensacyjna audycja.

Speaker w języku rosyjskim zapowiedział, iż w Moskwie odbyło się posiedzenie tajnego trybunału sądowego — „Zw. oswobodzicieli". Oskarżonym był Józef Stalin.

Wyrok zapadł zaocznie. Stalin oskarżony był z par. 58 sowieckiego kodeksu karnego.

„Związek oswobodzicieli" zarzuca dyktatorowi ZSRR:

fałszerstwo testamentu Lenina,

dojście do władzy przy pomocy terroru,

zdradę rewolucji komunistycznej,

i wreszcie, iż na zlecenie obcego mocarstwa wymordował najlepszych generałów armii czerwonej.

Trybunał jednomyślnie skazał Stalina na śmierć. Wyrok ma być wykonany — jak zapowiedział speaker — podczas pierwszomajowej parady na Czerwonym Placu.

— Nasi ludzie są wszędzie, w czerwonej armii, administracji, GPU — mówił na zakończenie speaker, dowodząc, że Stalin nie może uniknąć śmierci.

Z DNIA

CZY DO NASZEGO SŁOWNIKA GOSPODARCZEGO DOJDZIE SŁOWO „SABOTAŻ"

Pod tytułem powyższym krakowski „Głos Narodu" zamieszcza co następuje:

„Zwróciliśmy swego czasu uwagę na fakt, że obecnie kilka mniejszych hut i kopalń rud nosi się z zamiarem (i to nie tylko z zamiarem) unieruchomienia produkcji. Obecnie w swoich „Niedyskrecjach" zajmuje się tym zjawiskiem „Gazeta Polska". „Niedyskrecje" G. P. są warte zanotowania. Oto G. P. pisze wyraźnie, że fakty te „nie dadzą się wytłumaczyć przesłankami natury gospodarczej". Nie? Więc czym?

Tu dopiero się zaczyna właściwa historia. Oto okazuje się, że przemysł skartelizowany zaczyna „płatać" figle. Więc podwyższył ostatnio ceny koksu hutniczego. Czemu? I tego nie umie, w drodze logicznego zresztą rozumowania, wytłumaczyć „G. P.". Dalej, zamiast reklamowanego rozszerzenia baz surowcowych skartelizowany przemysł zamyka kopalnie rud. Znowu czemu?

I znowu zastanawiający brak odpowiedzi. Czyżby więc wchodziły w grę jakieś zakulisowe machinacje? Jeżeli tak, to pachną one na milę; typowym rosyjskim „sabotażem".

„G. P." domaga się „zlikwidowania" tych zgrzytów. Słusznie Rząd ma na to odpowiednie środki".

Na dzień lasu

ZNACZENIE LASÓW

w życiu gospodarczym Polski

Znamieniem czasów dzisiejszych są zaciekłe i nieubłagane zmagania gospodarcze społeczeństw. Do walki jaką społeczeństwa prowadzą o prawo do życia, niezbędne są siły materialne, potrzebne zasoby dóbr gospodarczych. Obfite źródła tych zasobów leżą w polskich lasach.

Równolegle z rozwojem uprzemysłowienia zwiększa się zapotrzebowanie na drewno, które służy już nie tylko, jako materiał budulcowy i opałowy, ale znajduje coraz większe zastosowanie jako podstawowy surowiec dla dalszej przeróbki na drodze mechanicznej i chemicznej.

Drewno stanowi podstawę rozwoju wszelkiego przemysłu drzewnego, zajmującego w Polsce pod względem liczby zatrudnionych robotników czwarte miejsce i obejmującego przemysł tartaczny, dyktowy, skrzynkarski, stolarsko-meblowy, suchej destylacji drewna, terpentynowy, celulozowy, częściowo budowlany i t. d.

Znaczenie ekonomiczne lasów w życiu gospodarczym państwa, a w szczególności Polski jest ogromne, przez wpływ, jaki wywiera produkcja leśna oraz przemysł i handel drzewny na inne dziedziny gospodarstwa krajowego oraz na rynek pracy, dając zatrudnienie szerokim rzeszom robotników przemysłowych i leśnych.

Dzięki surowcom, wytwarzanym przez nasze lasy możemy uniknąć sprowadzania wielu materiałów z zagranicy. Tamujemy w ten sposób odpływ pieniędzy z kraju, a przez to samo wzmacniamy naszą pozycję obronną w walce o ekonomiczną niezależność Polski.

W lasach szukamy nie tylko biernej obrony, lasy dają nam broń do ofenzywy gospodarczej. Polskie drewno zdobywa sobie miejsce na rynkach angielskich, niemieckich, holenderskich, belgijskich, francuskich, południowo-afrykańskich i t.d., otwierając w ten sposób dopływ pieniędzy do kraju. W naszych obrotach za granicą drewno i wyroby z drewna zajmują b. poczesne miejsce.

Wywóz ich pod względem wartości stanowi blisko 20% całego eksportu z Polski. Ofenzywa płodów naszego lasu na rynki zagraniczne jest jednocześnie ofenzywą naszej pracy. W drewnie wędrującym za morze tkwi praca polskiego robotnika i inżyniera, przemysłowca i kupca, pracownika kolejowego, flisaka i marynarza.

Obok skarbów ekonomicznych i skarbów pracy — społeczeństwo czerpie z lasów nieprzebrane skarby zdrowia, tężyzny, kultury i piękna.

Inż. Janusz Byszewski.

SŁUŻBA MŁODYCH

Nie tylko trzeba umieć umierać za Ojczyznę,

lecz także żyć i pracować dla niej

Nowe czasy, w których żyjemy, wymagają stałej twórczości i ciągle odnawiających się młodych nurtów ludzkiej energii fizycznej i psychicznej. Dlatego czasy nasze stawiają na młodzież, na wydobywanie z niej maksymalnych możliwości woli i umysłu, sił moralnych i realizacyjnych

Młode pokolenie ma wszelkie dane do szczególnie bliskiego zespolenia się z zadaniami i celami państwa, gdyż posiada charakter i przymioty duchowe, szczególnie cenne dla idei i pracy państwowej. Są nimi:

rycerskość, prawość, idealizm, wiara w swe siły, zdolność do wizjonerstwa przyszłości.

Są nimi: skłonność do tworzenia zwartych form organizacyjnych, ofiarność dla spraw ogólnych, wreszcie radykalizm myśli i uczucia.

Należy tu jednak podkreślić, że cechy te, nawet rozwinięte w najwyższym stopniu, nie zastąpią cech rozwagi dojrzałego pokolenia i są raczej powodem do poważnego i pieczołowitego traktowania młodego pokolenia, niż legitymacją do powierzenia mu władzy i rządów, jak chcą niektórzy.

Przestańmy traktować młode pokolenie jako partię polityczną na płaszczyźnie walki młodych ze starymi. Decyduje o wartości politycznej nie wiek, lecz zdolności twórcze i sposób reagowania obywatela na nowe zagadnienia, piętrzące się przed państwem polskim. Zagadnienia te narastają i zmuszają do pracy całe społeczeństwo bez różnicy płci, wieku, warstw społecznych i orientacyj politycznych.

Najważniejszym więc bodaj zagadnieniem staje się pogodzenie w młodym pokoleniu czynnika romantyzmu czyli przebojowego i rwącego nurtu duchowego maksymilistycznego i radykalnego z pozytywizmem, czyli pracą organiczną codzienną a systematyczną; pogodzenie fanatyzmu — z trudem codziennej twórczości.

Radykalizm polskiej młodzieży, a jest on głęboki i szczery, winien znaleźć swe ujście. Winien on przejawić się w pracy. Dla młodych sił należy stworzyć dostęp do wszystkich placówek, które wymagają twórczości ponad miarę przeciętnych wysiłków. Wszystko, co nowe będzie powstawało w państwie, wymaga dopływu świeżych sił, sił młodych, aby zaprawiły się one przede wszystkim przy nowych warsztatach i zapewniły normalną wymianę pokoleń, tworzących nową polską kulturę duchową i cywilizację materialną.

Oczywiście szkodliwa jest tu każda najmniejsza przesada i wybujałość. Młodość bowiem — to nie przywilej, lecz twardy obowiązek. Decydować winny moc twórcza, wiedza, wartość charakteru i poczucie odpowiedzialności, nie zaś wiek.

Nie sposób tworzyć specjalnie dla rwących naprzód młodych sił radykalnej a dynamicznej organizacji pracy państwowej. Są jednak okresy w dziejach państw i narodów,

gdy nurt duchowy młodego pokolenia, tempo i technika jego prac, zbiegają się z potrzebami zastosowania tej samej techniki i tempa w pracach państwowych.

Mieliśmy już podobny okres młodych w naszej historii: epokę organizowania przez Józefa Piłsudskiego młodych sił w walce o niepodległość: Strzelec — Legiony — POW!!! Był to zryw młodzieńczych sił, zryw wielki, który potrafił porwać i starsze społeczeństwo. Była to jednak przede wszystkim epoka młodych!

Epokę podobną przeżywamy dziś. Młodzieńczość, młodość i nowość twórczości narodu polskiego, którą zakłada Obóz Zjednoczenia Narodowego w swej wizji i swych tezach programowych — pozwala na pełne włączenie dynamizmu i radykalizmu młodego pokolenia do nurtu prac obozowych. Obóz Zjednoczenia Narodowego, walcząc z marazmem i automatyzmem, stawia na wielką twórczość, na państwowy plan we wszystkich dziedzinach życia, na waloryzację i uaktywnienie wszystkich sił twórczych narodu i skupienie ich przy pracy państwowej o cechach radykalnych i zadaniach śmiałych.

Program Obozu i jego praca noszą cechy pracy organicznej, rzec można pozytywistycznej, lecz wyrastającej z ducha romantycznego. Romantyzm jest promotorem wyboru tej a nie innej drogi myślenia politycznego, światopoglądu i środków realizacji. I tu tkwi sedno zagadnienia — nurt młodego pokolenia polskiego winien łączyć romantyzm woli i uczucia z pozytywizmem czynu, a to właśnie da się skojarzyć w pracach Obozu. Nadchodzi w Polsce nowy młodzieńczy okres.

Gdy rzucamy okiem na potrzeby i obowiązki młodego pokolenia w Polsce, widzimy wyraźnie, że to pokolenie zdolne jest „zarobić na siebie", to znaczy, że jedynie od jego postawy wobec zadań państwowych zależy zaspokojenie jego żywotnych potrzeb.

Stąd wypływa konsekwentny wniosek, że młodzież winna tak zespolić się w swych formach organizacyjnych, by jej organizacje zdolne były spełnić wszystkie zadania, które państwo może stawiać młodemu pokoleniu. Układ anarchiczny i wybiegi politykierskie niektórych grup młodzieży, dezorganizacja i brak skupienia oraz współpracy — cechy, zatruwające atmosferę każdej pracy każdych dużych zespołów społecznych — winny być wyrwane z korzeniem z terenu życia organizacyjnego młodzieży.

Tylko zorganizowana młodzież może wyładować z siebie bez reszty napięcie sił i wyzwolić pokłady twórczego entuzjazmu, zapału i ideowości **„tylko taka młodzież może być w kuźni pracy państwowej „rudą, z której wykuwa się ostry miecz"**, jak mówi Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz.

Organizacja prac młodzieży i jej przygotowanie do prawidłowego spełniania funkcyj w życiu zbiorowym — to zadania, przekraczające możliwości samouctwa i samostanowienia. Nie ma w Polsce zagadnienia młodych samego w sobie i niezależnego od całokształtu spraw państwowych.

Szef Obozu gen. St. Skwarczyński powiedział:

„Zagadnienie wychowania młodzieży dojrzało w chwili obecnej do rozstrzygnięć w skali ogólno-państwowej. Względy obrony, konieczność planowego kierowania życiem narodu dla zapewnienia mu warunków rozwoju — domaga się zespolenia wysiłków wychowawczych i poddania ich kierownictwu Państwa".

Służba Młodych ma właśnie za zadanie uświadamianie i organizowanie młodego pokolenia do tak pojętego wychowania, do wcielenia zagadnień młodzieży w całokształt spraw ogólno-państwowych, do skojarzenia romantyzmu z pozytywizmem i pracą organiczną. Służba Młodych opracowuje te konstrukcje i zakłada pasy transmisyjne pomiędzy motorami uczucia i woli a warsztatami prac realizacyjnych.

Służba Młodych będzie dążyła do przedłużenia zbrojnego ramienia naszej armii, do wzmożenia obrony państwa wszelkimi elementami, z których ona jak z korzeni wyrasta, a więc: wiedzą, dobrą organizacją, wychowaniem psychicznym i przysposobieniem zawodowym.

Młode pokolenie winno nie tylko umieć za Ojczyznę umierać, lecz winno również dobrze dla Ojczyzny żyć i pracować!

Akcja obozów wypoczynkowych

znalazła oddźwięk w kołach przemysłowych

Akcja wczasów pracowniczych zainicjowana przez Ubezpieczalnię Społeczną w Sosnowcu wywołała zainteresowanie w niektórych kołach przemysłowych. O ustosunkowaniu się Tow. „Saturn" pisaliśmy już. Na obozach wypoczynkowych, organizowanych w podgórskich posiadłościach tego Towarzystwa znajdzie pomieszczenie kilkuset robotników.

Bardzo życzliwie do akcji obozów wypoczynkowych ustosunkowało się Tow. „Solvay". P. dyr. Zarębski zakomunikował Ubezpieczalni, iż Towarzystwo bierze na siebie dopłaty do robotników wyjeżdżających nad morze. Dopłata ta wynosi po 20 zł. od osoby.

Również bardzo życzliwie odniosły się średnie zakłady przemysłowe jak: Stalownia B-ci Woźniak, fabryka Deichsel, fabryka Czechowskiego.

Na specjalne podkreślenie zasługuje niezwykle obywatelskie ustosunkowanie się do akcji wczasów **p. Klesa, właściciela Sosnowieckich Zakładów Graficznych. Zakłady te na 59 pracowników, wysyłają na obozy wypoczynkowe 23 pracowników.**

Ze względu na interesującą akcję wczasów pracowniczych a w szczególności obozów wypoczynkowych, co pewien czas zamieszczać będziemy wykaz firm i instytucyj biorących udział w tej akcji.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Sobota

30 Kwiecień

Katarzyny p., Zofii
Słowiańskie: Chwalisława
Słońca wsch. 4.9, zach. 18.59
Księżyca wsch 4.1, zach 19.39

HISTORIA PODAJE:

1310 Urodził się Kazimierz Wielki
1632 Śmierć Zygmunta III w Warszawie
1848 Bitwa powstańców pod Miłosławiem.
1905 Ukaz tolerancyjny w Królestwie Polskim

PRZYSŁOWIA:

Po świętym Pawle i Pietrze
Muchy tłuste jak wieprze.

ZŁOTE MYŚLI

Z kadzidła nie zrobi się chleba. Molier.

RADY PRAKTYCZNE:

Używanie ciągłe kosmetyków niszczy płeć.

——oOo——

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Zew dżungli".
EDEN: „Kłopoty małej pani".
PATRIA: „Zawiniłam".

——oOo——

× **APEL KSM DO ROBOTNIKÓW.** Kierownictwo Okręgu Katolickiego Stowarzyszenia mężów dekanatu będzińskiego zwróciło się z apelem do wszystkich robotników katolików, aby nie brali udziału w pochodach pierwszomajowych.

× **ŚWIĘCONE.** Zarząd dąbrowskiego Towarzystwa muzycznego w Dąbrowie zaprasza wszystkich członków Towarzystwa na tradycyjne „święcone", które odbędzie się w Resursie w poniedziałek dnia 2 maja rb. o godz. 20. Udział w „święconym" wynosi 2 zł od osoby.

Teatr miejski w Sosnowcu

Po raz ostatni reprezentacyjny balet polski po cenach zniżonych.

W poniedziałek dnia 2 maja o godz. 20 dany będzie przepiękny o niezwykłych walorach widowiskowych balet, składający się z 50 osób pod kierownictwem znakomitej baletmistrzyni Bronisławy Niżyńskiej. Dyrekcja teatru chcąc uprzystępnić publiczności sosnowieckiej ujrzenie tego interesującego widowiska wprowadziła udogodnienie w zakupywaniu biletów, które można nabywać w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

——oOo——

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Sobota 30 bm. godz. 15.30 — „Gałązka rozmarynu"; godz. 20 „Gałązka rozmarynu"
Niedziela 1 maja br. godz. 15.30 — „Tekla" godz. 20 „Gałązka rozmarynu".
Wtorek 3 maja br. godz. 15.30 Skiz"; godz. 19.45 — Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Rocznicy Konstytucji 3-go Maja „Gałązka rozmarynu".
Środa 4 maja br. godz. 19.30 „Gałązka rozmarynu".

——oOo——

× **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW A. P. ODDZIAŁ W SOSNOWCU** wzywa swych członków do stawienia się w dniu 3 maja rb. o godz. 7 rano w Domu Społecznym przy ul. Żytniej 10 celem wzięcia udziału w uroczystościach obchodu święta Narodowego 3 Maja.

× **ZAMKNIĘCIE DROGI.** W związku z przebudową drogi państwowej Nr 13-6 zamyka się na niej ruch od Częstochowy do Siewierza, skierowując objazd dla ruchu dalekobieżnego z Częstochowy przez Janów, Żarki, Mijaczów do Siewierza.

KKO w Sosnowcu

INTERWENCJA PREZYDENTA MIASTA W WARSZAWIE

Jak wiadomo, sprawa otwarcia Komunalnej Kasy Oszczędności w Sosnowcu została już ostatecznie zadecydowana.

Termin otwarcia Kasy uzależniony jest jedynie od załatwienia niezbędnych formalności w Warszawie. W sprawie szybszego załatwienia ich interweniował onegdaj prezydent Kaczkowski w Warszawie w Min. spraw wewnętrznych i Min. skarbu.

Według zapewnień miarodajnych czynników formalności te będą załatwione w ciągu maja.

Podczas swego pobytu w Warszawie p. prezydent Kaczkowski interweniował również w Funduszu Pracy w sprawie kredytów na zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych.

——oOo——

Pomoc zimowa

W LECIE

Mimo wiosny biura „Pomocy Zimowej" nie zaprzestają swej akcji zaopatrywania bezrobotnych w odzież i dożywianie. Tym razem tylko „Pomoc Zimowa" musi zaopatrzyć swych pupilów w odzież letnią. Akcja dożywiania objęła olbrzymią cyfrę 800.000 dzieci, których rodzice znajdują się niejednokrotnie w skrajnej nędzy.

Niezależnie od tego „Pomoc Zimowa" przeprowadza przeszkolenie części bezrobotnych, będących dotychczas t. zw. robotnikami niewykwalifikowanymi. Po przeszkoleniu bezrobotni ci stając się fachowcami łatwiej uzyskują pracę.

——oOo——

Zebranie i „święcone"

KOŁA POLSKIEJ INTELIGENCJI KATOLICKIEJ W SOSNOWCU

W niedzielę dnia 1 maja rb. o godz. 17.30 odbędzie się zebranie Koła Polskiej Inteligencji Katolickiej i Święcone w lokalu przy ul. Pułaskiego 1 m. 2 (przystanek tramwajowy ul. Żeromskiego) na Pogoni z następującym porządkiem:

Część ideowa: 1) Referat dra med. Bolesława Hegera, prezesa Koła Intelig. Katol. w Tarnowskich Górach na temat: „Jakie wartości wnosi katolicyzm we współczesne życie społeczne"; 2) kwadrans ewangeliczny: „Liturgia Zmartwychwstania Pańskiego" — ks. asyst. Bruno Magott; 3) dyskusja; 4) Wrażenia z kanonizacji św. Andrzeja Boboli.

Część towarzyska: życzenia i „święcone".

W tymże dniu rano o godz. 9.30 odbędzie się w kościele parafialnym na Pogoni msza św. na intencję Koła Polskiej Inteligencji Katolickiej ze wspólną Komunią św.

Członków Koła i gości serdecznie zaprasza zarząd Koła Polskiej Inteligencji Katolickiej Sosnowiec-Pogoń na powyższe zebranie. Wstęp wolny.

——oOo——

Z życia podoficerów rez.

W WOJKOWICACH KOMORNYCH

Pod przewodnictwem prezesa Okręgu p. Br. Imiołczyka odbyło się roczne zebranie członków koła OZPR. Po udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd koła z p. Eugeniuszem Ciukiem — prezesem. W skład zarządu weszli pp: A. Kwoka, Cz. Wróbel, D. Babiarz, Cz. Rogoziński, St. Makola, P. Badora, komendant E. Sztajer, delegat J. Wołowicz, przewodniczący komisji rewizyjnej P. Mincer. Budżet koła na rok 1938-39 uchwalono w przychodzie i rozchodzie w sumie 400 zł.

Stan członków: 1 honorowy p. Sew. Kamiński, 3 członków wspierających i 32 czynnych. Koło posiada własną świetlicę, bibliotekę w ilości 435 tomów, gry towarzyskie karabinek sportowy do ćwiczeń. Za działalność filantropijną p. Sewerynowi Kamińskiemu zarząd i członkowie składają podziękowanie.

——oOo——

× **CENTRALNY ZWIĄZEK DETALICZNEGO KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W SOSNOWCU** zawiadamia swych członków, że tradycyjnym zwyczajem urządza w dniu 2 maja rb. o godz. 21 w lokalu Domu Społecznego przy ul. Żytniej 10 „jajko święcone". Zaproszenia są do nabycia w sekretariacie Związku przy ul. 3 Maja 22 w godzinach od 10 do 14. Zarząd uprasza o liczne przybycie.

× **RODZINA PODOFICERSKA NA POGONI.** W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie członków Koła OZPR Sosnowiec-Pogoń przy udziale 22 członków. Na zebraniu tym między innymi postanowiono nawiązać kontakt ze społeczeństwem w dzielnicy Pogoń przez organizowanie wykładów z dziedziny OPL i innych obchodzących szerszy ogół społeczeństwa. Dalej postanowiono zorganizować rodzinę podoficerską przy Kole, zwołując na dzień 8 maja rb. na godz. 17 zebranie organizacyjne, na które zarząd zaprasza wszystkie panie z dzielnicy Pogoń.

Sprawy rzemieślnicze w woj. Kieleckim

Upominki regionalne dla Polaków zagranicą

POSIEDZENIE ZARZĄDU IZBY

Odbyło się posiedzenie zarządu Kieleckiej Izby Rzemieślniczej, na którym rozpatrzono szereg spraw egzaminacyjnych oraz podań o udzielenie kart rzemieślniczych na podstawie dyspensy i praw nabytych, zaopiniowano projekty statutów cechowych i podania o udzielenie koncesji na prowadzenie kursów kroju i szycia oraz przyjęto do wiadomości pozytywną odpowiedź Ministerstwa przemysłu i handlu na wystąpienie Izby **w sprawie uzależnienia nauki rzemiosła w przemyśle fabrycznym od pozwolenia Izby Rzemieślniczej.**

Po rozpatrzeniu kilku spraw podatkowych, a w szczególności norm dochodowości w wędliniarstwie, zarząd postanowił wystąpić do pp. starostów woj. Kieleckiego o wydanie stosownych zarządzeń, **celem ujawniania nazewnątrz przy pomocy szyldów wszystkich warsztatów rzemieślniczych.**

Z kolei postanowiono zasięgnąć opinii organizacji rzemieślniczej w sprawie wniosku Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, przedłożonego p. wojewodzie kieleckiemu w sprawie zaniechania zwoływania powiatowych konferencji gospodarczych z przedstawicielami rzemiosła i kupiectwa, a zastąpienia ich „rokami" (dniami urzędowania) Izb samorządu gospodarczego woj. Kieleckiego, organizowanymi przy współudziale miejscowych władz.

Poza tym postanowiono zwołać komisję rzeźniczo-wędliniarską, celem ustalenia podstaw kalkulacji w rzemiosłach rzeźniczym i wędliniarskim i spowodowania zatwierdzenia ich przez władze dzięki czemu nastąpi ujednostajnienie polityki cennikowej odnośnie mięsa i jego przetworów. Uchwalono wysłać do Izby Skarbowej w Kielcach i Związku Izb rzemieślniczych R.P. pismo, prostujące nieścisłe informacje udzielane — przez niektóre Urzędy Skarbowe, jakoby zatwierdzone przez władze — zbyt wysokie dla pewnych rzemiosł normy dochodowości netto zostały zaprojektowane przez Kielecką Izbę Rzemieślniczą.

ZEBRANIE RADCÓW

Odbyło się zebranie Radców Izby rzemieślniczej w Kielcach, na którym dyrektor Izby, mgr. G. Axentowicz złożył sprawozdanie ze stanu gospodarczego rzemiosła i działalności Izby w r. 1937 oraz sprawozdanie rachunkowe za ten sam okres. Po tym Radcowie Izby — składali sprawozdania z działalności w terenie, **podkreślając konieczność jeszcze większego niż dotychczas nawiązania kontaktu z rzemiosłem.**

Z kolei zebranie radców Izby przyjęło do wiadomości budżet Izby na rok 1938. zatwierdzony przez p. ministra przemysłu i handlu oraz oświadczenie p. ministra, w którym przyjął On z uznaniem fakt przekazania przez Izbę **5000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.**

Następnie zebranie radców przyjęło dodatkowy budżet Izby na rok 1938, w którym uwzględniono wydatki w związku z opracowaniem materiału statystycznego dla potrzeb Rady gospodarczej C.O.P.

Poza tym zebranie radców Izby postanowiło wyjednać w Ministerstwie przemysłu i handlu pozwolenie na poddawanie egzaminowi kwalifikacyjnemu osób, **ubiegających się o potwierdzenie praw nabytych do kształcenia terminatorów** oraz uchwaliło podjęcie stosownych interwencji w sprawie prawidłowego wykonywania robót budowlanych.

UDZIAŁ RZEMIOSŁA W ZJEŹDZIE T-WA POMOCY POLONII ZAGRANICZNEJ

Izba rzemieślnicza w Kielcach zawiadomiła wszystkie polskie organizacje rzemieślnicze na terenie woj. Kieleckiego o zorganizowanych w dniu 7 i 8 maja rb. uroczystościach w związku ze Zjazdem **Działaczy T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej pod hasłem „Ziemia Kielecka Braciom Zagranicą"** i zachęciła je do wzięcia udziału w tych uroczystościach.

Izba zachęciła również wspomniane organizacje **do przygotowania skromnych upominków regionalnych** dla naszych Braci za granicą.

Premiowane książeczki PKO.

Dnia 27 bm. odbyło się w PKO drugie publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe serii V grupy A.

W premiowaniu brały udział książeczki na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 marca 1933 r.

Premie po zł 500 padły na n-ry: 421593 485896 444816 460121 461914 464196 465834 473052 494908

Premie po zł **250** padły na n-ry: 400638 401917 403407 403498 405552 407477 421331 434680 427329 429425 433018 437106 437371 438615 439281 442734 455543 461012 461516 461581 465446 465764 467381 469837 470551 476234 478205 481961 482107 482201 483852 484741 424934 485646 490829 492751

Premie po zł 100 padły na n-ry: 400996 404240 404473 405120 405542 405692 406290 407616 407775 408146 408188 408777 409056 409219 409732 411497 412080 413775 413941 414210 415873 416098 416782 41687- 417072 417541 418464 419741 420013 420416 422053 422758 423549 425545 425695 427488 427455 427705 428837 428973 428985 429105 429845 430186 430904 432297 432594 433679 454604 436620 439190 439092 439378 439885 439914 440244 440327 440360 442513 442885 4436 5 444567 447351 447586 448735 449508 450691 450691 451081 451107 451928 452877 454566 455309 456250 456250 456339 457096 458588 459313 459540 460028 460583 460712 460986 461263 462202 462474 462488 462607 464390 465271 465388 466650 467751 469481 468551 469806 468826 469205 469912 470470 471115 471635 472055 472578 472805 474277 474713 475620 475928 476864 476864 476904 479427 480791 483274 483406 483659 484134 484245 484959 486315 487166 497211 487837 487892 488335 188545 489554 469906 491230 492596 492845 493590 494774 494887 495229

Poza tym wylosowane zostały premie po 50 zł.

Ogółem padło 454 premii na sumę 45.300 zł.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii V grupy A, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte: zł 50 406280 453265 460018

Koło popierania Polonii zagranicznej

utworzono w Dąbrowie

Dn. 27 bm. odbyło się w Dąbrowie likwidacyjne posiedzenie miejskiego Komitetu zbiórki na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą.

Jak widać ze sprawozdania kasowego, ze zbiórki ulicznej i sprzedaży nalepek osiągnięto 317.45 zł., z list ofiar 659.43 zł., szkoły średnie zebrały 63.29 zł., — szkoły powszechne 118.35 zł. razem — 1.158,52 zł. Ponieważ wydatki wyniosły tylko 5.60 zł., czysty dochód ze zbiórki **zamyka się sumą 1152 zł. 92 gr.**

Na tym samym posiedzeniu postanowiono ostatecznie przekształcić tymczasowy Komitet zbiórkowy na **Koło popierania Polonii Zagranicznej.**

Prezesem Koła został prezydent miasta p. T. Trzęsimiech, wiceprezesem — kierownik szkoły **p. Michał Augustyn,** sekretarzem — **p. Leonard Andruszkiewicz,** skarbnikiem — kierownik szkoły **p. Zygmunt Skup,** zastępcą — **p. Jędrzejkiewicz.**

W skład komisji rewizyjnej weszli pp. **Domagała, Około-Kułakowa i dyr. Stefan Wasilewski.**

Jako delegaci na zjazd okręgowy do Kielc, który odbędzie się w dniach 7 i 8 maja rb. pojadą **pp. K. Trzęsimiechowa i M. Augustyn.**

Sześć gonitw w niedzielę

na katowickim torze wyścigowym

W niedzielę 1 maja w drugim dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem rozegranych zostanie sześć gonitw, po jednej z płotami i przeszkodami dobrze obsadzone, 4 płaskie, z tych najciekawiej zapowiada się płaska o nagrodę 800 zł, w której udział wezmą prawie równe konie i sprzedażna, po której koń zwycięzca zostanie po gonitwie sprzedany z licytacji najwięcej dającemu. Od 1 maja otwarta będzie kasa totalizatora dla zakładów łącznych już na godzinę przed rozpoczęciem gonitw.

Początek gonitw o godz. 15.30 bez względu na pogodę. Gonitwy rozpoczynać się będą w 5 minut po podniesieniu kuli.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 1 maja.

Płaska, dystans ok. 1600 mtr — nagroda 400 zł: Kiwi — dr J. Schlingmanna j. Kowalczyk, Pałier — T. Meissnera NN, Hetman Koronny — Br. Sulejewicza NN, Garuffa — st. „Bończa" NN.

Przeszkody, dystans ok. 3000 mtr — nagroda 500 zł: Halszta — L. J. bar. Kronenberga j. Rutkowski, Farys II — inż. Michalskiego j. Kurowski, Król Herod — Tudzińskiego chł. Kołago, Galahad — Bobińskiego i Turno j. Wojtkowiak, Dzwonnik — Rościszewskiego j. Wachowiak, Admunicja — Frydera j. Gryza, Sarmata — Gr. ofic. 7 DAK j. Gruszka, Godella II — Antropowa NN.

Płoty, dystans ok. 2800 mtr — nagroda 450 zł: Sroleta — bar. Kronenberga j. Rutkowski, Taharin — Karlinger NN, Jog — inż. Michalskiego NN, Saturn — Bobińskiego j. Wojtkowiak, Verbum Nobile III — st. „Iwno" j. Wachowiak, Pan Benet — dr Schlingmanna j. Głowacki, Dumka — Herszlewicza NN, Hamlet II — inż. Michalskiego j. Kurowski.

Płaska sprzedażna, dystans ok. 1800 mtr— nagroda 700 zł: Judica — st. „Iwno" j. Konieczny, Rewers — Rościszewskiego NN, Gwiazdor — Karlinger j. Kłoszewski, Harcerka — Półtorowej NN, Ever More — Rościszewskiego j. Wachowiak, Fru Fru — st. „Iwno" NN, Sukinka — Mencel NN, Kaworźnik — bar. Kronneberga j. Rutkowski Cross Country — Mrugaszewskiej j. Gryza.

Płaska, dystans ok. 1600 mtr — nagroda 800 zł: Czarnobrewy — st. „Iwno" j. Konieczny, Klondike — Tudzińskiego NN, Galahad— Bobińskiego i Turno NN, Styl — Antropowa ż. Czermuszenko, Noisette — inż. Pomernackiego chł. Dymek, Cyrkon — dr Schlingmanna j. Kowalczyk, Cezarewicz — inż. Pomernackiego NN, Cynara — Sulejewicza NN, Honwed — dr Harlanda ż. Kończal.

Płaska, dystans ok. 1800 mtr — nagroda 600 zł: Kanclarz — bar. Kronenberga j. Rutkowski, Koliba — bar. Kronenberga chł Palński, Neftis — Mencel NN, Albuka — st. „Bończa" chł. Sokołowski, Laufer II — st. „Iwno" j. Konieczny, Ijola — Frydera ż. Czermuszenko, Jawajka — st. „Iwno" NN, Dora— Mieczkowskiego NN.

Święcone w przedszkolu

W BORZE

Staraniem p. Trzmielowej i kier. przedszkola p. Gardychowej w Borze odbyło się „święcone" przy udziale zaproszonych gości: inż. Stefańskiej, dr Rajsowej i p. Tarkowej. Przywitała zebranych i dzieci oraz wygłosiła okolicznościowy referat kier. przedszkola p. Gordychowa. Następnie p. Stefańska wygłosiła referat o znaczeniu przedszkola na Borze. W czasie występów dzieci zostały obdarowane święconym.

W końcu dzieci odegrały sztuczkę pt. „Marysia". Po zakończeniu święconego dr Rajsowa podziękowała organizatorkom za urządzenie święconego. Dodać należy, że dzięki staraniom inż. Stefańskiej przedszkole otrzymało 50 zł miesięcznie od Tow. Sosnowieckiego.

PROGRAM RADIOWY

DZIEŃ POLSKIEGO CIESZYNA W RADIO

W doroczne święto narodowe odbędzie się w polskim Radio Dzień polskiego Cieszyna. Wszystkie radiostacje nasze transmitować będą bogaty i wielce urozmaicony program, poświęcony temu mało znanemu szerszemu ogółowi zakątkowi naszej ziemi na rubieżach zachodnich.

W przeddzień święta narodowego, w dniu 2 maja o godzinie 17 nadana będzie z Katowic w programie ogólnopolskim pogadanka, którą wygłosi Antoni Wicherek na temat „Cieszyn i Śląsk Cieszyński".

Tegoż dnia o godz. 18.15 do godz. 18.40 Rozgłośnia katowicka nada audycję muzyczno-wokalną, zatytułowaną „Beskidy".

W dniu 3 Maja dzień poświęcony Cieszynowi rozpocznie się o godz. 8.15 koncertem orkiestry cieszyńskiego pułku strzelców podhalańskich p-d. kapitana Józefa Baranowskiego.

W dalszym ciągu o godzinie 9 przewidziana jest w programie ogólnopolskim „Regionalna transmisja z polskiego Cieszyna", na którą złożą się: reportaż — wygłoszony przez dyr. Stanisława Ligonia, msza św. polowa, odprawiona na placu koszarowym w Cieszynie, z kazaniem ks. majora Konstantego Prągłowskiego.

O godzinie 13 na antenie ogólnopolskiej nadana będzie transmisja z rynku w Cieszynie p.t. „Trzeci Maj w polskim Cieszynie". Sprawozdawcą będzie tutaj prof. St. Ligoń.

I wreszcie na zakończenie, o godz. 18.10 nadana będzie z Cieszyna audycja słowno-muzyczna, pt. „Godzina regionalna w Cieszynie" w opracowaniu Henryka Hahna, w wykonaniu: zespołu IV kursu teatralnego Szkoły Pracy Społecznej w Cieszynie z udziałem literatów Śląska Cieszyńskiego i gazdów beskidzkich; chóru mieszanego Stowarzyszenia Polskiej młodzieży ewangelickiej pod dyrekcją Stanisława Macury.

SOBOTA 30 KWIETNIA 1938 R.

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" 11.40 Leo Delibes: Sylvia — muzyka baletowa płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka obiadowa Wykonawcy: Orkiestra salonowa pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego, Marian Woźniczko — baryton, Jerzy Harald akompaniament 14.25 Wiadomości bieżące Piotr Raiceff tenor — płyty 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p.t. „Marsz, marsz na wały z donośliejszym mały" 16.15 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego (Przyśpiewki — Jerzy Klimaszewski) 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Gdy demony grasowały po świecie" — felieton 17.15 Pieśni ludowe z XVII w. w wykonaniu Beli Csoka — śpiew 17.50 Nasz program 18.00 Wiadomości sportowe 18.15 Jerzy Czapliński i Stefan Nowita — płyty 18.45 Pogadanka aktualna 19.00 Audycja dla Polaków za granicą 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 „Raz to mało" — wspomnienia muzyczne z kwietnia 22.00 Konkurs chórów regionalnych (IV audycja) Udział biorą chóry z Katowic, Krakowa i Łodzi 22.35 Muzyka lekka — płyty 23.00 Pół godziny jazzu — płyty.

ZNIŻKI KOLEJOWE

dla powracających z uzdrowisk

Od dnia 1 maja rb. ważne będą, podobnie jak w latach ubiegłych, ulgi kolejowe dla powracających z uzdrowisk pod warunkiem conajmniej 14-dniowego pobytu w uzdrowisku i przy odległości uzdrowiska od miejsca zamieszkania przynajmniej 100 km. Faktycznie zatem zniżki te przyznawane będą od 14 maja po uwzględnieniu minimalnego pobytu dwutygodniowego.

Zarządy uzdrowisk, wystawiając zaświadczenia na 33%-ową zniżkę kolejową, wymagać będą przedstawienia dowodów tożsamości opatrzonych fotografią oraz dowodu uiszczenia opłaty klimatycznej.

Zniżki te przysługują przy wyjeździe z następujących uzdrowisk i letnisk nadmorskich: Busko, Bystra, Ciechocinek, Delatyn, Goczałkowice, Hrebenów, Jastrzębie, Krościenko, Krzeszowice, Kuty, Kosów, Łubień Wielki Morszyn Muszyna, Mikowedy, Niemirów, Ojców, Piwniczna, Rymanów, Solec Swoszowice, Smukała Szkło, Ustroń, Wysowa Wilkowice Zaleszczyki. Gdynia-Orłowo Morskie, Puck, Swarzewo, Wielkawieś, Wielkawieś-Hallerowo, Chłapowo Chałupy, Cetniewo, Kuźnica, Jastarnia, Jurata Bór, Hel, Karwia, Katwielskie, Błota, Jastrzębia Góra, Jasne Wybrzeże, Rozewie, Dębki, Mały Kack, Ostrów i Tupadły.

Ponadto przez cały rok obowiązują zniżki przy wyjeździe z uzdrowisk: Czarniecka Góra, Druskieniki, Horyniec-Zdrój, Inowrocław, Iwonicz, Jaremcze, Jaworze, Krynica, Nałęczów, Otwock, Rabka, Rudka, Szczawnica, Truskawiec, Wisła, Worochta, Zakopane, Żegiestów.

Niezależnie od tego z dniem 15 maja rb. zastosowany będzie szereg udogodnień komunikacyjnych do wielu uzdrowisk, mianowicie usprawnienie komunikacji, przyśpieszenie biegu pociągów, wprowadzenie wagonów bezpośrednich, przedłużenie postojów, powiększenie składów pociągowych w okresach wzmożonych przejazdów, ułatwienie połączeń komunikacyjnych i t.p.

Nowe władze oddziału ZS
NA DĘBOWEJ GÓRZE

W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zebranie Z. S. oddział „A. Deichsel" na Dębowej Górze, w obecności władz powiatu Z. S. i prokurenta firmy p. J. Gackowskiego.

Sprawozdanie z działalności rocznej referował prezes Oddziału p. J. Puchalski, dziękując tym strzelcom, strzelczyniom i orlakom, którzy swą pracą przyczynili się do budowy własnej strzelnicy, a w szczególności komendantowi oddziału p. W. Leontiewowi.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu oddziału, w skład którego weszli: prezes — p. J. Puchalski, pp.: Z. Kalinowski, Kaczmarczyk, A. Puczyński, W. Zachariasz, Silwczyński i A. Ziółkowski. Komisja rewizyjna pp.: Timpitz Bol., W. Załęcki i F. Wójtowicz.

W dyskusjach na temat sprawozdania zabierali głos: p. J. Paliżanka i orlak Z. Słupski. Na zakończenie wytyczne i referaty okolicznościowe wygłosili podokręgowy p. Z. Nawara i kompanijny p. J. Krzysztowczyk.

—oOo—

Echa procesu
O NIEDOZWOLONE ZABIEGI

Swego czasu w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbył się ciekawy proces o wykonywanie zabiegów akuszeryjnych przez osoby nie mające z tym zawodem nic wspólnego.

Główna oskarżona A. Krokowa została wówczas skazana na 5 lat więzienia, a jej pomocnicom wymierzono mniejsze kary.

Wczoraj echa tego procesu odżyły na nowo w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Tym razem przed trybunałem sędziowskim stanęła jako oskarżona pacjentka Krokowej, Helena Marzec.

W wyniku rozprawy sąd skazał ją na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

—oOo—

× **ZARZĄD LEGII INWALIDÓW WOJENNYCH** Wojsk Polskich im. Gen. J. Sowińskiego kompania w Sosnowcu wzywa wszystkich swych członków do stawienia się w sekretariacie Związku o godz. 8 i pół rano w dniu 3 maja rb. w związku z obchodem święta 3 Maja.

× **ZARZĄD KOŁA NR 1 LOPP W DĄBROWIE** (śródmieście) podaje do wiadomości swych członków, że p. Józefa Kozłowska upoważniona została do inkasowania z dniem 1 maja rb. składek członkowskich. Zarząd zwraca się przy sposobności z uprzejmą prośbą do członków Koła, aby w dobrze zrozumianym obowiązku obywatelskim wpłacali punktualnie składki miesięczne, wyrównując w pierwszym rzędzie powstałe z jakichkolwiek przyczyn zaległości w ubiegłym kwartale.

× **ZEBRANIE CZŁONKÓW TOW. TATRZAŃSKIEGO.** W poniedziałek dnia 2 maja rb. o godz. 18.30 odbędzie się w Sosnowcu na sali Związku lekarzy i Towarzystwa lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego, ul. 3 Maja 16, lewa oficyna, parter, walne zgromadzenie członków Polskiego Tow. Tatrzańskiego w Zagłębiu Dąbrowskim. O ile w określonym terminie nie zjawi się przewidziana statutem jedna piąta część członków, odbędzie się w godzinę po terminie drugie walne zgromadzenie, ważne bez względu na ilość obecnych.

× **SPROSTOWANIE.** W wykazie osób wchodzących w skład sekcji zbiórkowej miejskiego Komitetu obchodu święta 3 Maja w Sosnowcu mylnie wydrukowano nazwisko p. Piętkowej (wydrukowano Piątkowa), co niniejszym prostujemy.

× **CIĄGNIENIE DOLARÓWKI 2 MAJA.** Ciągnienie premii 4-procentowej premiowej pożyczki dolarowej odbędzie się 2 maja. Do rozlosowania jest 37 i pół tysiąca dolarów. Najwyższa premia wynosi 12 tys. dolarów.

SZKOCI

Mac Clean zachorował. Doktór stwierdził 40 narzucił palto i popędził do szpitala, gdzie zaproponował swoje usługi jako krwiodawca.

—

Mac Clean zachorował. Doktór stwierdził 40 stopni gorączki i polecił mu zejść natychmiast z łóżka, aby ogrzał dom.

Makabryczny żart

ZAPROSIŁ RODZINĘ NA WŁASNY POGRZEB I CZEKAŁ NA NIĄ... W ŁÓŻKU

Żałobne wieńce w mieszkaniu żywego „nieboszczyka"

Nielada sensację przeżyła wczoraj — Łagisza pod Będzinem.

Bohaterem tej sensacji, bodajże jedynej tego rodzaju w Zagłębiu, a nawet w Polsce jest mieszkaniec Łagiszy, niejaki Franciszek Puchacz, liczący około 60 lat.

Puchacz, obywatel będziński od szeregu lat mieszka stale w Łagiszy, utrzymując się z renty. Mieszka on zupełnie sam, z żoną bowiem od kilku lat zerwał stosunki, dzieci zaś są już dorosłe i mieszkają również osobno w powiecie Będzińskim i na Śląsku.

Od wielu lat Puchacz nie utrzymywał stosunków ze swą starszą siostrą, zamieszkałą w Warszawie oraz innymi członkami rodziny zamieszkałymi w okolicy Warszawy oraz na Śląsku.

Puchacz jest **człowiekiem dość zamożnym,** to też nie zwracał się nigdy o żadną pomoc do rodziny, której również dobrze się powodzi.

Ostatnio Puchacz **zatęsknił za widokiem siostry i krewnych,** których nie widział od wielu lat i postanowił ich ujrzeć. Ponieważ sam nie miał ochoty wybrać się w podróż **postanowił ściągnąć wszystkich do Łagiszy.**

Zdając sobie sprawę, że na zwykłe zaproszenie odwiedzenia go **nie wszyscy by przyjechali do Łagiszy,** zwłaszcza siostra i krewni zamieszkali w okolicy Warszawy, Puchacz wpadł na niezwykły sposób „zaproszenia" rodziny do siebie.

Oto przed trzema dniami wysłał do krewnych, a m. in. i do siostry list, — **podpisany przez rzekomego swego przyjaciela niejakiego Kwieka,** w którym ów zawiadamiał **o śmierci Puchacza i terminie pogrzebu,** który miał się odbyć dn. 29 bm. tj. **wczoraj.**

Makabryczny ten pomysł nie zawiódł i wczoraj z rana **zaczęła zjeżdżać do Łagiszy rodzina rzekomego nieboszczyka.**

Pierwsza przyjechała siostra Puchacza z Warszawy, **ubrana w grubą żałobę, przywożąc ze sobą wieńce od siebie i dalszej rodziny.**

Zajechawszy dorożką przed dom — siostra jego zdziwiła się w pierwszej chwili, że na murach domu **nie widać żałobnych klepsydr.**

Trudno sobie jednak wyobrazić minę siostry Puchacza, gdy po wejściu do mieszkania **ujrzała zamiast trumny,** — niezasłane łóżko, a w nim leżącego **brata, który wcale nie sprawiał wrażenia nieboszczyka.** Obok łóżka stało krzesło, a na nim butelka z wódką i kieliszek.

Uśmiechnięty Puchacz głośnym okrzykiem powitał siostrę. Ta jednak ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, — **rzuciła na podłogę wieńce** i powiedziawszy bratu kilka przykrych słów **opuściła szybko mieszkanie.**

Wkrótce też wyjechała z Łagiszy, a z nią przybyli w międzyczasie krewni, **obrażeni na Puchacza za makabryczny żart.**

Siostra Puchacza zawiadomiła o niesamowitym żarcie rodzinę na Śląsku, która zrezygnowała z przybycia... na pogrzeb.

Wieść o niezwykłym wydarzeniu rozniosła się szybko wśród mieszkańców Łagiszy i okolicy, którzy komentowali ją szeroko.

Wzorowa gospodarka
w Spółdzielni rolniczo-handlowej w Będzinie

W dniu 24 bm. odbyło się w sali Rady powiatowej w Będzinie roczne sprawozdawcze zgromadzenie członków Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Będzinie. Przewodniczył wiceprzewodniczący Rady nadzorczej **p. Stanisław Wolff.** — Na asesorów powołano **pp. Stankę Józefa z Czeladzi i Kopińskiego Wojciecha** z Bobrownik, oraz na sekretarza **p. Dusia Stefana.** Sprawozdanie z działalności zarządu za 1937 r. złożył prezes zarządu **p. Nowara Franciszek.**

Jak wynika ze sprawozdania — Spółdzielnia zamknęła rok operacyjny **poważną nadwyżką,** którą uchwalono przenieść na fundusz zasobowy i inne.

Obroty towarowe Spółdzielni za 1937 r. wyniosły **zł. 878.526.81** i w stosunku do roku 1936 **wzrosły o 37 proc.** Korzystny wzrost obrotów Spółdzielni należy zawdzięczać ogólnej poprawie gospodarczej, a w szczególności w rolnictwie i **dzięki dostatecznemu opanowaniu przez Spółdzielnię handlu artykułami rolniczymi.** Opłacalność Spółdzielni jest zapewniona gdy się zważy, że ogólne koszty handlowe wyniosły 2,78 proc. obrotu towarowego.

W celu zaspakajania codziennych potrzeb drobnego rolnictwa uchwalono przystąpić **do otwierania oddziałów, — względnie sklepów w większych ośrodkach wiejskich powiatu** i otworzyć sklep detalicznej sprzedaży nasion i artykułów rolniczych w Będzinie i przewidziano na ten cel odpowiednie kredyty. Bardzo ważną uchwałę podjęto, która umożliwi przystąpienie nowych członków do Spółdzielni, a mianowicie **zniesiono dotychczasową 10-krotną odpowiedzialność członków, zamieniając ją na odpowiedzialność zadeklarowanymi udziałami.** Również zmieniono dotychczasowy statut Spółdzielni i wprowadzono statut wzorowy opracowany przez Związek Rewizyjny z dostosowaniem go do nowych przepisów prawnych o Spółdzielniach.

Zgromadzenie zakończono zatwierdzeniem sprawozdania rachunkowego, uchwaleniem absolutorium dla władz Spółdzielni, uchwaleniem budżetu na 1938 rok i na wniosek p. Kopińskiego Wojciecha złożono podziękowanie zarządowi i Radzie Nadzorczej Spółdzielni za owocną pracę.

Nieuczciwi dzierżawcy maglu
oszukali umysłowo chorego właściciela

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadali małżonkowie Moszek i Ruchla Markowiczowie (Sosnowiec, Targowa 14) oraz ich syn Dawid, oskarżeni o to, że w podstępny sposób usiłowali wejść w posiadanie dzierżawionego przez nich magla.

Markowiczowie wydzierżawili magiel od Hersza Federa (Sosnowiec, Wesoła 3). Po jakimś czasie, korzystając z choroby umysłowej Federa, wyłudzili od niego podpis pod aktem sprzedaży, na mocy którego stali się prawnymi właścicielami magla.

Oszustwo jednak się wydało i sąd skazał wczoraj Dawida Markowicza i jego matkę Ruchlę na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3, a Moszka Markowicza uniewinnił.

Podwójne samobójstwo robotnika
Napił się esencji octowej i powiesił

Onegdaj znaleziono przypadkowo w lesie między Ząbkowicami a Ujejscem **zwłoki jakiegoś mężczyzny.** Obok zwłok leżały trzy próżne buteleczki z esencji octowej oraz szklanka. Na szyi trupa znajdowała się **pętla ze sznurka.**

O niezwykłym odkryciu zawiadomiono policję i lekarza, który stwierdził zgon niezmiernego wskutek **otrucia się esencją i powieszenia.**

Jak wykazało dochodzenie policyjne, **denatem był 45-letni Bolesław Krawczyk,** robotnik, zamieszkały w Dąbrowie.

Krawczyk, zdradzając ostatnio **silny rozstrój nerwowy,** opuścił dom dn. 27 bm. i odtąd zaginął po nim ślad.

Udał on się prawdopodobnie wprost do lasu, gdzie wypił esencję octową, a **następnie powiesił się na drzewie.**

Słaby sznurek nie wytrzymał ciężaru zwłok Krawczyka upadły na ziemię.

Zwłoki samobójcy przewieziono do kostnicy.



DWAJ MALI GWIAZDORZY
Bartholomew i Sinclair

ECHA SĄDOWE

Echa sądowe KKf1'(

W procesie b. posła Idzikowskiego i tow. mówi się wciąż o słynnej szpilce brylantowej.

Rzadki to wypadek, żeby szpilka stała się gwoździem... sezonu!

—

Podczas obciążających zeznań niektórych świadków zauważono, że oskarżeni siedzą, jak na szpilce.

KRONIKA ZAWIERCIA

Program obchodu

ŚWIĘTA NARODOWEGO W ZAWIERCIU

Komitet honorowy obchodu święta 3 Maja i zbiórki na Dar Narodowy w Zawierciu stanowią pp.: starosta mgr Edward Trznadel, ks. kanonik Bolesław Wajzler, prezydent miasta Czesław Kowalski, major Adolf Maresch, poseł inż. Zygmunt Sowiński, dyr. inż. Edmund Dębski.

Program obchodu przedstawia się następująco: wtorek dnia 3 maja godz. 6.30 rano hejnał z wieży kościelnej, g. 9 nabożeństwo dla młodzieży szkolnej, a po nabożeństwie poranki urządzone we własnym zakresie przez szkoły; g. 9 zbiórka organizacyj i stowarzyszeń ze standarami na placu przed Domem ludowym TAZ, skąd nastąpi wymarsz do kościoła na nabożeństwo; godz. 10.15 uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym, po nabożeństwie defilada przed władzami; g. 17 Narodowy Bieg Naprzełaj; godz. 19 uroczysta akademia-koncert w sali Domu ludowego.

Zarząd PMS za naszym pośrednictwem apeluje do wszystkich obywateli miasta o wzięcie czynnego udziału w obchodzie.

W ciągu dnia odbywać się będzie zbiórka uliczna na Dar Narodowy.

Komitet uprasza obywateli o udekorowanie domów i balkonów flagami o barwach narodowych.

Obchody 3-majowe zorganizowane zostaną również na terenie powiatu.

× **BURZA NAD ZAWIERCIEM.** W ub. czwartek w godzinach popołudniowych przeszła nad Zawierciem i okolicą gwałtowna burza z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi.

KRONIKA OLKUSZA

P. wojewoda kielecki

W KRZYKAWCE

W związku z projektowaną budową pomnika płk. Nullo i powstańców, poległych pod Krzykawką w r. 63, w dniu 28 bm. p. wojewoda Dziadosz w towarzystwie p. starosty Brzostyńskiego zwiedził miejsce krwawej bitwy pod Krzykawką i zapoznał się szczegółowo z projektem budowy pomnika.

Równocześnie p. wojewoda przeprowadził krótką lustrację starostwa powiatowego w Olkuszu.

× **NOWY ZARZĄD ZW. MIESZCZAN.** Onegdaj odbyło się walne zebranie Związku mieszczan olkuskich, na którym wybrano nowy zarząd: pp. Jan Malik, Fr. Pietraszewski, Julian Musialik, Jan Zbieg, Jan Zimosz, Feliks Buczyński, Stanisław Krzemień, Michał Głąb i Władysław Dreksa. Budżet na rok bieżący uchwalono w wysokości zł 531.

× **POŻAR.** Z nieustalonej na razie przyczyny powstał pożar w zagrodzie Heleny Cieślik w Cianowicach. Pastwą ognia padł dom i część sprzętów domowych.

× **ZARZĄD LMK PRZY FABRYCE „OLKUSZ“.** Pod przewodnictwem prof. Mikity odbyło się walne zebranie koła fabrycznego LMK na którym sprawozdanie z działalności koła odczytali pp. dyr. Łada i Kotowicz. Budżet na rok bież. uchwalono w wysokości zł 787. Do zarządu koła wybrano ponownie pp: dyr. Ładę, St. Kotowicza, F. Knapika, J. Kanię, St. Guzika, J. Nowaka i St. Jachowicza. Okolicznościowe przemówienia na zebraniu wygłosili prof. Mikita i prof. Ryś.

„ORZEŁ“ — Bohaterowie morza.

SPORT

Narodowy bieg na przełaj

W BĘDZINIE

W roku bieżącym sekcja sportowa Komitetu Obchodu Święta Narodowego w Będzinie przy współudziale Pow. Komendy PW organizuje w dniu 3 maja Narodowy Bieg Naprzełaj, który odbędzie się w następujących kategoriach:

a) zawodnicy zrzeszeni w organizacjach, jak kluby sport., Zw. Strzel. Kat. Stow. młodzieży męskiej i żeńskiej, Org. młodz. prac., KPW, Pocztowe PW, harcerze, policja wojsko, Zw. Rezerwistów, Zw. podoficerów rez., TGS „Sokół“ itp. — dystans około 5 km;

b) zawodnicy niestowarzyszeni i juniorzy — dystans około 3 km;

c) panie — dystans około 1000 mtr.

Start i meta biegu będzie przed gmachem starostwa powiatowego w Będzinie. Zbiórka [illegible] w lokalu Związku Strzeleckiego w Będzinie, Hale targowe ul. Modrzejowska o godz. 14, gdzie odbędzie się wydanie numerów startowych i badanie lekarskie.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje miejski instr. WF p. Paramewski Roman, Będzin, Powiatowa Komenda PW, ul. Saczewskiego w godz. 8—18.

Dla zwycięzców poszczególnych grup oraz dla organizacji, która zgłosi w biegu najliczniejszą grupę zawodniczek i zawodników zarząd miejski przewiduje szereg nagród indywidualnych i zespołowych.

W DĄBROWIE

W dniu 3 [illegible] maja rb. w Dąbrowie Górniczej odbędzie się Bieg Narodowy na trasie 5 km dla panów o puchar przechodni Miejskiego Komitetu WF i PW oraz 1600 mtr dla juniorów i 800 mtr dla pań. Zapisy przyjmuje do dnia 2 maja p. Andruszkiewicz Leonard w Magistracie m. Dąbrowy w godz. od 9—14, tel. 68167, a w godzinach popołudniowych sklep p. Owczarkowej przy ul. Sobieskiego 27.

Bieg rozpocznie się o godz. 12. Start i meta koło poczty. Zawodnicy winni się zgłosić o godz. 9 rano w dniu 3 maja w lokalu Miejskiego Ośrodka Zdrowia przy ul. Sobieskiego 1 do badania lekarskiego.

Dla zwycięzców Komitet przeznaczył wiele cennych nagród oraz dla wszystkich uczestników zaświadczenia z udziału w biegach.

NAJLEPSI GRACZE POLSCY W SOSNOWCU

Jak już donosiliśmy, w dniu 11 maja w Sosnowcu na stadionie Unii o godz. 17.30 odbędzie się treningowy mecz dwóch teamów Polski.

ZOZPN zorganizował przedsprzedaż biletów: w Sosnowcu — magazyn p. Kucharskiego (ul. 3 Maja), w Będzinie — księgarnia p. Cieska (ul. Małachowskiego), w Dąbrowie — „Księgarnia Ludowa“ (Sobieskiego 7), w Czeladzi — księgarnia p. Cieślińskiej (plac 11 listopada).

Ceny biletów: siedzące — 1.50 zł, stojące — 1 zł, loże — 2.50 zł, ulgowe (bezrobotni i uczniowie) — 50 groszy.

Bliższe szczegóły co do składów podamy we właściwym czasie.

ODWIESZENIE „CZĘSTOCHÓWKI“

Zarząd Zagłębiowskiego OZPN postanowił uchylić zawieszenie „Częstochówki“, która zobowiązała się uregulować w ciągu dni najbliższych swe zobowiązania w stosunku do Okręgu i klubów, a zatem mecz Częstochówka — Brynica dojdzie do skutku.

PIŁKARZE SZUKAJĄ MIEJSCA NA OBÓZ

Obóz dla reprezentacyjnych piłkarzy polskich przed meczem o mistrzostwo świata z Brazylią, odbędzie się na początku czerwca na Śląsku. PZPN przewidział na ten cel miejscowość uzdrowiskową Goczałkowice Zdrój. Śląski okręg proponuje przeniesienie tego obozu do Pszczyny lub do Krywałdów.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE

W niedzielę rozegrane zostaną następujące dalsze mecze o mistrzostwo Ligi:

w Warszawie: Warszawianka — Polonia
w Krakowie: Wisła — Cracovia
we Lwowie: Pogoń — ŁKS
w W. Hajdukach: Ruch — Warta
w Wilnie: Śmigły — AKS.

STRZELECKI KS — STS UNIA

W niedzielę 1 maja rb. o godz. 16 odbędą się na stadionie Unii w Sosnowcu zawody o mistrzostwo klasy B między Strzeleckim KS Sosnowiec a STS Unia. Ze względu na dobrą formę obu drużyn mecz zainteresuje zapewne sympatyków obu zespołów. O godz. 14 przedmecz o mistrzostwo juniorów pomiędzy STS Unia a RKS Czarni.

KS ŚMIGŁY — ŻKS NORDIA

Dnia 1 maja rb. o godz. 16.15 odbędą się na boisku KS Sosnowiec zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl C między KS Śmigły a ŻKS Nordia.

Zadekowanie wielkiego pieca

w fabryce Hulczyńskiego w Zawierciu

W swoim czasie zapowiedziano unieruchomienie wielkiego pieca w fabryce Hulczyńskiego w Zawierciu z powodu nadmiaru zapasów surówki. W związku z tym wymówiono pracę robotnikom fabryki, którą prowadzi obecnie Huta Bankowa. Wymówiono również w związku z tym pracę robotnikom kopalni rudy „Jan“ koło Włodowic i „Artur“ koło Łośnic.

Przedstawiciele związków robotniczych interweniowali w tej sprawie u odpowiednich władz, na skutek czego odbyła się onegdaj w inspektoracie pracy w Zawierciu konferencja, pod przewodnictwem insp. Zawadzkiego.

Przedstawiciel Huty Bankowej dyr. Statter zakomunikował na konferencji, **że piec nie będzie wygaszony, lecz tylko zadekowany na okres kilku tygodni**, a z chwilą zapotrzebowania surówki zostanie uruchomiony.

W związku z zadekowaniem pieca **270 robotników fabryki straci pracę**. Unieruchomione również będą z dniem 1 maja obie kopalnie rudy, **zatrudniające około 500 robotników.**

Podczas okresu bezrobocia wszyscy robotnicy korzystać będą z ustawowych zasiłków.

Napad bandycki na plebanię

Ciężko ranny proboszcz zmarł w szpitalu

W ub. środę późnym wieczorem — trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonało niezwykle śmiałego napadu na plebanię w Pieczynach, w pow. Koneckim.

Bandyci, po sterroryzowaniu służby, zażądali od księdza proboszcza Wacława Kaczmarskiego, **wydania pieniędzy.**

Gdy proboszcz odmówił żądaniu, usiłując stawić im opór, jeden z nich — **strzelił dwa razy z rewolweru, raniąc ciężko księdza w prawy bok i przedramię.**

Następnie bandyci, po związaniu służby sznurami, splondrowali mieszkanie i zbiegli.

Rannego proboszcza w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala w Końskich, gdzie we czwartek po południu **zmarł.**

Za bandytami wszczęła policja pościg.

Antypropaganda akcji

usprawnienia ruchu na drogach

Od pewnego czasu prowadzona jest ożywiona akcja władz administracyjnych w oparciu o różne organizacje społeczne i motorowe, zmierzające do usprawnienia i uporządkowania ruchu na drogach. W tym celu uruchomiono szereg wyjazdów specjalnych patroli drogowych, policję drogową na motocyklach i t.p.

Nie jest to działalność łatwa, to też należy baczyć, ażeby przy propagandzie np. rowerów nie postępować tak, jak to zrobiły ostatnio Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia.

W szeregu pism ukazało się ogłoszenie, reklamujące rowery, produkowane przez PWU. Rysunek, który ma stanowić główną atrakcję ogłoszenia, przedstawia **obejmującą się parę młodych ludzi, jadących środkiem drogi na rowerach.**

Ponieważ jazda na rowerach parami i to w dodatku — środkiem szosy była przyczyną wielu katastrof i jest surowo zabroniona, ogłoszenie to, sugerujące nabywcy roweru „niezależność“ w przestrzeganiu przepisów — spotkało się z ogólną krytyką w sferach zainteresowanych.

Zawarł małżeństwo

by nie stracić 2 dolarów

W jednym z małych miasteczek w stanie Waszyngton zdarzył się niezmiernie humorystyczny wypadek. W urzędzie stanu cywilnego zjawił się razem ze swoją narzeczoną rozpromieniony szczęściem młody człowiek, który oświadczył urzędnikowi, **że chce zawrzeć małżeństwo.** Otrzymał on natychmiast odpowiedni formularz do wypełnienia, za który wpłaca się w Stanach Zjednoczonych **2 dolary.** Następnego dnia zgłosił się do urzędu ten sam młodzieniec, jednak już bez narzeczonej i oświadczył zdumionemu urzędnikowi, że już się **rozmyślił i nie ma zamiaru brać ślubu.** Jednocześnie zażądał on **zwrotu dwóch dolarów,** które wpłacił. Urzędnik jednak oświadczył mu stanowczo, że wpłaconych na ten cel pieniędzy nie zwraca się i jeżeli ktoś rozmyśli się i nie chce wziąć ślubu wpłacone dwa dolary przepadają.

Młodzieniec jednak nie dawał za wygraną i **oświadczył, że weźmie ślub z inną panną, jeśli nie będzie musiał drugi raz wpłacać pieniędzy.** Urzędnik oświadczył mu, że taka kombinacja jest również niemożliwa. Zmartwiony młodzieniec, obfitujący, jak widać, w ciekawe pomysły matrymonialne, w wielkim przygnębieniu opuścił urząd stanu cywilnego.

Jakież było zdziwienie urzędnika, gdy następnego dnia ujrzał kandydata na pana młodego z narzeczoną znów w bardzo wesołym nastroju. Podszedł on do okienka i z zadowoloną miną oświadczył: **„Rozmyśliłem się i zawieram małżeństwo z moją pierwszą narzeczoną, by nie tracić dwóch dolarów“.** Najciekawsze jest to, że niezwykłe pomysły, zachowanie się i powiedzenia obiecującego młodzieńca, zupełnie nie robią wrażenia na jego narzeczonej.

Żółw, liczący prawie 400 lat

W rzece Wangpoo w Chinach wyłowiono w tych dniach żółwia, który ma, jak świadczy napis na jego grzbiecie i data 1590 rok, blisko 400 lat. Żółw ten został schwytany przez kapłana buddyjskiego Panga i z powrotem wrzucony do morza.

Zwierzę w ciągu swego długiego żywota przywędrowało aż do ujścia rzeki Wangpoo, gdzie je w tych dniach znaleziono.

Drugim najstarszym żółwiem jest okaz, znaleziony w 1737 roku przez pewnego marynarza angielskiego na jednej z wysp na Oceanie Indyjskim. Marynarz podarował zwierzę kapitanowi statku, w którego rodzinie żółw przechodził dziedzicznie z ojca na tego z synów, który poświęcił się służbie w marynarce. Ostatni z właścicieli żółwia zmarł bezdzietny i darował zwierzę, którego wiek obliczają na 300 lat, ogrodowi zoologicznemu w Londynie.

Tresowane karaluchy

Pewien więzień w Los Angeles, skazany na ścisłą izolację, potrafił mimo najściślejszego dozoru, zdobywać dla siebie papierosy. Jak się okazało, więzień wytresował karalucha, znalezionego w celi i po porozumieniu się przy pomocy stukania ze współtowarzyszami z celi sąsiedniej, przy pomocy oswojnego owada zdobywał od nich papierosy. Za każdym razem przywiązywano papieros karaluchowi do grzbietu i owad przez szczelinę w murze przynosił papierosa samotnemu więźniowi.

Grali na trąbie

Z PRZED 2500 LAT

Prace wykopaliskowe na Cyprze, które jeszcze w toku, dają w dalszym ciągu niezmiernie ciekawe wyniki. W ostatnich dniach wykopano starogrecką trąbę. Trąba ta pochodzi według przypuszczeń z lat 600—300 przed Chrystusem. Trąba jest doskonale zachowana tak że w muzeum nicejskim grali na niej teraz orkiestranci miejscowi. Ton jest jasny, czysty i daleko sięgający. Instrument ten jest 60 cm długi, zgięty jest w kształcie rogu i ma kształtne dzwonone zakończenie. Takie trąby były do tej pory znane jedynie tylko ze starych obrazów i płaskorzeźb.

Randez-vous

PRZY NUMEROWANYM SŁUPIE

Londyńske towarzystwo komunikacyjne wpadło na bardzo ciekawy i praktyczny pomysł, który przez wszystkich ludzi, którzy się umawiają na spotkania, a w szczególności przez zakochane pary został powitany z entuzjazmem. Czasem o ważnym wynalazku nie piszą tyle dzienniki, ile poświęciły temu prostemu, a tak potrzebnemu pomysłowi.

Jaki to pomysł? — zapyta niecierpliwy czytelnik.

Bardzo prosty. Mianowicie filary, podtrzymujące sklepienie kolei podziemnej w Londynie będą w najbliższych dniach oznaczone numerami. Obecnie każdy, kto będzie się chciał z kimś spotkać — poda tylko numer słupa. Pomyłki są wykluczone. Ma to szczególne zastosowanie właśnie na dworcu kolei podziemnej, gdzie ruch jest bardzo duży, a w dodatku spotkanie utrudnia niczym nie urozmaicony wygląd dworca, bez żadnych znaków charakterystycznych.

Skorzystają z tego zapewne głównie zakochane pary, gdyż pomysł ten umożliwi powrót „we dwójkę“ z pracy do miejscowości podlondyńskich.



PO ZAŚLUBINACH NA DWORZE ALBAŃSKIM

Na zdjęciu król i nowo zaślubiona królowa Albanii dziękują z balkonu pałacu w Tiranie za owacje tłumów.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

ULGI PODATKOWE. Ulgi podatkowe, które dotychczas były rozrzucone w kilku odrębnych ustawach, zostały skodyfikowane w jednej ustawie ogłoszonej w Dzienniku Ustaw dnia 15 kwietnia rb pod nazwą „Ustawa o Ulgach Inwestycyjnych".

Nowa ustawa obejmuje ulgi dla COP, ulgi dla woj. wschodnich, ulgi dla wiertnictwa naftowego, ulgi dla kopalnictwa rud, ulgi dla nabywców akcyj i udziałów nowo zakładanych spółek o specjalnym celu, ulgi dla nowo wznoszonych budowli, ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych itd.

Ustawę tę wydała w osobnej broszurze księgarnia Wł. Wilak w Poznaniu. Zaznaczyć należy, że broszura oprócz tekstu ustawy podaje obszerny „Zarys ustawy o ulgach inwestycyjnych" oraz skorowidz. Niska cena zł 1.20 ułatwi nabycie broszury zainteresowanym.

„PIERWSZA KSIĄŻKA O RADIOFONII POLSKIEJ". Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie wydało ostatnio pracę popularyzacyjną z dziedziny radiofonii pióra Jerzego Tepy „Na polskiej antenie". Książka, bogato ilustrowana licznymi zdjęciami, nie obciążona balastem zbędnej naukowości zaznajomi czytelników z zagadnieniami programu radiofonii polskiej, z kulisami pracy mikrofonowej i jej warunkami. Oto tytuły poszczególnych części książki: „Istota i dzieje wynalazku", „Radiofonia polska wczoraj, dziś i jutro", „Zwiedzamy rozgłośnię i stację nadawczą", „Radio w służbie miłosierdzia", „Piszę dla mikrofonu!" (rady i wskazówki dla prelegentów i autorów słuchowiskowych, ilustrowane fragmentami najcelniejszych audycji radiowych).

Oryginalny wyrok

24 MINUTY ARESZTU

Sędzia grodzki w Saint-Louis (USA) miał do osądzenia sprawę, w której stawał biedny włóczęga, oskarżony o przywłaszczenie 60 dolarów. Oskarżony przyznał się do swego czynu. Sędzia C. Hicks oświadczył w motywach ustnych wyroku: „Prawo nie pozwala mi na wyjęcie tego przestępstwa z pod ustawy karnej. Ale nie zabrania mi godzić sprawiedliwości z wyrozumiałością. Zastosuję zatem do oskarżonego taryfę bankiera R. Whitney'a. Człowiek ten zdefraudował sześć milionów i został skazany na pięć lat więzienia. Czyni to dokładnie rok więzienia za każde 1.200.000. Suma ta podzielona na ilość dni w roku czyni niespełna 4.000 dziennie, 160 zaś na godzinę. Ponieważ przywłaszczył pan sobie 60 dolarów, skazuję go na 24 minuty aresztu. Proszę usiąść na tym oto krześle i siedzieć spokojnie przez 24 minuty. Po tym może pan sobie pójść, ale proszę nie powtarzać tego eksperymentu".

Piorun zniszczył

POSĄG BOŻKA POGAŃSKIEGO

Na Morawach na górze Radhoszti w Beskidach wzniesiono przed kilku laty olbrzymi posąg pogańskiego bożka Radegasta, dzieło rąk czeskiego rzeźbiarza z Ameryki, Polaszka. Stało się to wbrew woli i ku wielkiemu rozgoryczeniu ludności miejscowej.

Posąg ten jednak przestał istnieć i drażnić oczy katolickiego ludu, świecąc na jednym ze znaczniejszych szczytów morawskich Beskidów. Oto w Wielkim Tygodniu w czasie burzy, która przeszła nad Beskidami, piorun trafił w posąg Radegosta, rozwalając go całkowicie. Interesującym jest przy tym szczegół, że tuż obok posągu znajdował się piorunochron, który jednak pioruna do siebie nie ściągnął.

DROBNE OGŁOSZENIA

PRAKTYCZNY

— Cóż to za pudło ma pan na przodzie wozu?

— Kamera filmowa! Jeżdżę zwykle tak prędko, iż nie widzę krajobrazu. Filmuję go potem i oglądam okolice, przez które przejeżdżam.

ZARZĄD MIEJSKI W DĄBROWIE GÓRNICZEJ ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę około 3.700 m. sześc. kamienia łamanego (licak), dolomit lub twardy wapień, o strukturze zwartej i masie jednolitej, słabo nasiąkliwej, odporny na działanie wody chemicznie zanieczyszczonej odpływami przemysłowymi.

Dostawa kamienia winna być uskuteczniona sukcesywnie w ciągu miesięcy 15 maja — 15 sierpnia 1938 r. na plac budowy rzeki Pogorii.

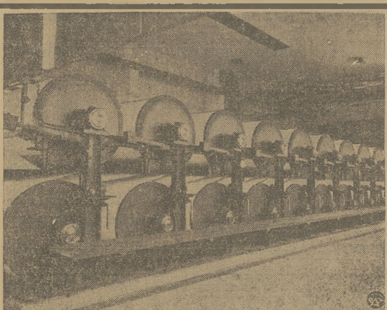
Informacji można zasięgać w biurze Zarządu Miejskiego (Wydział Gospodarczy w godzinach urzędowych 9—13), gdzie również są do wglądu warunki ogólne dostawy.

Oferty należy składać w zamkniętych, zalakowanych kopertach pod adresem Zarządu Miejskiego z napisem „Oferta na dostawę kamienia" wraz z dołączeniem kwitu na wpłacone do kasy miejskiej wadium w wysokości 5% sumy oferowanej, w terminie do dnia 13 maja 1938 r. godz. 10-tej rano. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na oferowaną cenę, a także uznanie, że przetarg nie dał należytego wyniku.

Dąbrowa Górnicza, dnia 26 kwietnia 1938 r.

Prezydent miasta: T. Trzęsimiech.



Z CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

Reprodukujemy pierwsze zdjęcie z Centralnego Okręgu Przemysłowego. Zdjęcie przedstawia suszarnię celulozy w nowej fabryce w Niedomicach.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61664. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61678
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kreśleniu:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego":
BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.94. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 41 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Męczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI